

|                              |              |
|------------------------------|--------------|
| O Lidze Mistrzów i nie tylko | str. 2-3     |
| Kto Piłkarzem Roku?          | str. 4       |
| Uparta „Kruszyna”            | str. 5       |
| Otyła już tu nie pływa       | str. 6       |
| Mostostal z Pucharem Polski  | str. 7       |
| Pod Ilgowym koszem           | str. 8       |
| Wszystko o hokeju            | str. 9       |
| Ligi zagraniczne             | str. 11 - 12 |

## Cieszą się Włosi i Austriacy

W sobotę we francuskiej miejscowości Val d'Isere najlepszy na trasie biegu zjazdowego okazał się Alessandro Fattori (na zdjęciu), który wyprzedził swoich rodaków Kristiana Ghedinę i Rolanda Fischnallera. Trzech Włochów na podium – tego nie było w Pucharze Świata od 1988 roku. Natomiast w niedzielę w St. Moritz Renate Goetschl w zjeździe odniosła 500. zwycięstwo dla Austrii w PŚ.



FOT. PAP/EP

## Wypadek Taurima

Wicemistrz olimpijski z Sydney w skoku w dal, Australijczyk Jai Taurima został ranny w wypadku samochodowym. Jego samochód zderzył się czołowo z ciężarówką niedaleko lotniska w Brisbane. Skoczek doznał kontuzji nogi i, prawdopodobnie, nie wystartuje w przyszłorocznych halowych mistrzostwach świata w Portugalii.

## Najszybsi po schodach

Mistrzynie Europy i brązowa medalistka mistrzostw świata w biegach górskich Izabela Zatorska i Jarosław Łazarowicz zdobyli Grand Prix „Złote schody Poltegonu”. Za zwycięstwo w biegu na 23. piętro najwyższego wrocławskiego wieżowca otrzymali w nagrodę 2000 i 5000 zł. Zatorska pokonała 460 schodów (85 m różnicy wysokości w pionie) i 30 m odcinka płaskiego w czasie 2.10,03. Natomiast Łazarowicz, medalista mistrzostw Polski w duathlonie, w 1.45,07.



FOT. PAP/ADAM HANUSZ

## Krytyczny nokaut

Jeden z najlepszych bokserów angielskich Paul Ingle jest w stanie krytycznym po tym, jak w sobotę wieczorem w Sheffield został znokautowany przez Mbulelo Botila'a z RPA w 12. (ostatniej) rundzie walki o mistrzostwo świata w wadze piórkowej wersji IBF.



FOT. PAP/EP



Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

2

klubowe puchary

Liga Mistrzów, czyli byle do lutego

W drugiej rundzie LM

#### Grupa A

Tak było. Manchester United – Panathinaikos Ateny 3:1, Valencia – Sturm Graz 2:0, Panathinaikos – Valencia 0:0, Sturm – Manchester 0:2.

|                    |   |   |     |
|--------------------|---|---|-----|
| 1) Manchester Utd. | 2 | 6 | 5-1 |
| 2) Valencia        | 2 | 4 | 2-0 |
| 3) Panathinaikos   | 2 | 1 | 1-3 |
| 4) Sturm           | 2 | 0 | 0-4 |

Następne mecze. 14.02. Sturm – Panathinaikos, Valencia – Manchester Utd.

20.02. Manchester Utd. – Valencia, Panathinaikos – Sturm.

7.03. Panathinaikos – Manchester Utd., Sturm – Valencia.

13.03. Manchester Utd. – Sturm, Valencia – Panathinaikos.

#### Grupa B

Tak było. AC Milan – Galatasaray Sтамbul 2:2, Paris St. Germain – Deportivo La Coruna 1:3, Deportivo – AC Milan 0:1, Galatasaray – Paris SG 1:0.

|                |   |   |     |
|----------------|---|---|-----|
| 1) Galatasaray | 2 | 4 | 3-2 |
| 2) AC Milan    | 2 | 4 | 3-2 |
| 3) Deportivo   | 2 | 3 | 3-2 |
| 4) Paris SG    | 2 | 0 | 1-4 |

Następne mecze. 14.02. Galatasaray – Deportivo, AC Milan – Paris SG.

20.02. Deportivo – Galatasaray, Paris SG – AC Milan.

7.03. Deportivo – Paris SG, Galatasaray – AC Milan.

13.03. AC Milan – Deportivo, Paris SG – Galatasaray.

#### Grupa C

Tak było. Bayern Monachium – Olympique Lyon 1:0, Spartak Moskwa – Arsenal Londyn 4:1, Arsenal – Bayern 2:2, Lyon – Spartak 3:0.

|            |   |   |     |
|------------|---|---|-----|
| 1) Bayern  | 2 | 4 | 3-2 |
| 2) Lyon    | 2 | 3 | 3-1 |
| 3) Spartak | 2 | 3 | 4-4 |
| 4) Arsenal | 2 | 1 | 3-6 |

Następne mecze. 13.02. Bayern – Spartak, Lyon – Arsenal.

21.02. Arsenal – Lyon, Spartak – Bayern.

6.03. Arsenal – Spartak, Lyon – Bayern.

14.03. Bayern – Arsenal, Spartak – Lyon.

#### Grupa D

Tak było. Anderlecht Bruksela – Lazio 1:0, Leeds United – Real Madryt 0:2, Lazio – Leeds 0:1, Real – Anderlecht 4:1.

|               |   |   |     |
|---------------|---|---|-----|
| 1) Real       | 2 | 6 | 6-1 |
| 2) Leeds      | 2 | 3 | 1-2 |
| 3) Anderlecht | 2 | 3 | 2-4 |
| 4) Lazio      | 2 | 0 | 0-2 |

Następne mecze. 13.02. Leeds – Anderlecht, Real – Lazio.

21.02. Anderlecht – Leeds, Lazio – Real.

6.03. Lazio – Anderlecht, Real – Leeds.

14.03. Anderlecht – Real, Leeds – Lazio.

#### Snajperzy Ligi

6 – Rivaldo (Barcelona), Simone (Monaco). ■

**Tylko Manchester United i Real Madryt** mogą spokojnie czekać na kolejne mecze Ligi Mistrzów.

Sytuacja innych drużyn nie jest już taka komfortowa.

## Najważniejszy jest marketing

W kwalifikacjach do Ligi Mistrzów przepadł m. in. Inter Mediolan, pierwszej rundy nie zdołały przejść takie firmy jak Barcelona czy Juventus Turyn. Liga szeroko otwiera drzwi dla wszystkich – z samej Hiszpanii wystartowały cztery zespoły. Na całe szczęście, nadal liczą się jednak przede wszystkim umiejętności sportowe i dlatego zawsze będą jakieś niespodzianki.

Podczas 1. rundy rozgrywek 2000/2001 zanotowano wprawdzie wzrost liczby widzów na meczach, ale nawet takie firmy, jak Juventus Turyn, Lazio Rzym czy Bayern Monachium rozgrywają często spotkania przy zaledwie do połowy wypełnionych stadionach. Kolejną bolączką jest spadek oglądalności transmisji telewizyjnych na wszystkich głównych rynkach europejskich z wyjątkiem Niemiec. Wtor-

ki i środy zostały przeładowane taką porcją meczów, że jest ona przez telewizję właściwie nie do skonsumowania. Mecze na żywo i z poślizgiem, powtórki na drugi dzień. W czwartki Puchar UEFA, od piątku do niedzieli – krajowe rozgrywki ligowe. Litości!!! Żadne zmiany nie zostaną jednak z pewnością przeprowadzone przez najbliższe dwa lata ze względu na zawarte już kontrakty marketingowe i telewizyjne.

W listopadzie i grudniu rozegrane zostały jeszcze dwie kolejki drugiej rundy Ligi, kolejne już w przyszłym roku. Manchester United i Real Madryt zakończyły pucharowy sezon z kompletem punktów i uczynili olbrzymi krok w kierunku ewierśina. W bardzo trudnej sytuacji znalazło się Lazio (bez punktu), uważane za jednego z głównych pretendentów do zwycięstwa. ■ Z, PAP



Dyrektor wykonawczy UEFA, Gerhard Aigner, powiedział, że Liga Mistrzów musi zostać zreformowana. Inaczej kibice stracą zainteresowanie turniejem.

– Nie zaczniemy od razu reformować Ligi Mistrzów czy Pucharu UEFA, ale musimy zacząć rozważać taką możliwość. Jestem przekonany, że LM jest za długa i gra w niej za dużo zespołów – powiedział Aigner. ■

### Wielki rewanż

W 1/8 finału Pucharu UEFA spotkają się 15 i 22 lutego 2001 roku:

FC Porto – FC Nantes  
AEK Ateny – FC Barcelona  
VfB Stuttgart – Celta Vigo  
AS Roma – FC Liverpool  
Vitoria Alaves – Inter Mediolan  
PSV Eindhoven – AC Parma  
Slavia Praga – FC Kaiserslautern  
Rayo Vallecano – Girondins Bordeaux

Najciekawiej zapowiada się rywalizacja włoskiej Romy z Liverpoolem. W 1984 r. w finale Pucharu Mistrzów „Reds” ograli Włochów w rzutach karnych na rzymskim Stadio Olimpico. Był piłkarz Liverpoolu, Alan Kennedy, uczestnik tamtego meczu, ocenia:

– Najważniejsze, że spotkania z Romą Liverpool zagra dopiero w lutym. Może do tego czasu piłkarze zrozumieją, że nie wystarczy grać na najwyższym poziomie tylko raz na kilka tygodni. Obecna drużyna musi być w znacznie lepszej formie, inaczej nie będzie miała szans na wyeliminowanie Romy.

Faworytem londyńskich bukmacherów jest jednak Barcelona, wielki nieobecny Ligi Mistrzów. Za jednego funta, postawionego na kataloński klub, można wygrać trzy w przypadku końcowego sukcesu Barcelony. ■ Z

## Euroliga – pomysł średniaków

Nawet tak wielkie kluby, jak Ajax czy Benfica, nie są zadowolone z obecnego układu sił w europejskim futbolu.

Powiększenie w ub. roku Ligi Mistrzów do 32 zespołów było wynikiem kompromisu zawartego między UEFA i grupą najbogatszych klubów europejskich. Federacja nie chciała stracić kontroli nad rozgrywkami, natomiast kluby twardo walczyły o specjalne przywileje. Teraz do szturmu ruszyły drużyny z drugiego szeregu – jedenaście klubów piłkarskich z pięciu państw ma zamiar utworzyć konkurencyjne rozgrywki względem Ligi Mistrzów i Pucharu UEFA. W grupie inicjatywnej znalazły się: Ajax Amsterdam, Feyenoord Rotterdam i PSV Eindhoven z Holandii, Anderlecht Bruksela i FC Brugge z Belgii, Broendby Kopenhaga, FC Kopenhaga z Danii, Benfica i Sporting Lizbona z Portugalii oraz Celtic Glasgow i Glasgow Rangers ze Szkocji.

Buntownicy uważają, że kluby z pięciu największych państw Unii Europejskiej – Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanii – całkowicie zdominowały piłkarskie rozgrywki i zmonopolizowały podział zysków.

„Polaryzacja podziału zysków ze sprzedaży praw do transmisji telewizyjnych sprawia, że kluby bogate tylko pomnażają swoje dochody, a kluby biedniejsze i mniejsze zostają cały czas w tyle i nie są w stanie z nimi rywalizować” – napisano w oficjalnym komunikacie po spotkaniu 11 klubów w Amsterdamie.

Rozgrywki Euroligi mogłyby się zacząć już we wrześniu 2001 roku. Obecnie toczą się rozmowy z narodowymi federacjami i organizacjami odpowiedzialnymi za rozgrywki ligowe w Belgii, Holandii, Por-

tugalii, Szkocji i Danii. Wprawdzie polskich klubów nikt w tym nowym towarzystwie nie widzi, ale Michał

Listkiewicz, prezes PZPN, tak na wszelki wypadek zadeklarował lojalność wobec władz UEFA. ■ Z, PAP

#### Jestem przeciw



Michał Listkiewicz, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej

Jako prezes PZPN jestem przeciwny takim rozłamowym decyzjom. Uczestniczymy w rozgrywkach UEFA. I dopóki Unia nie wyda zgody na prowadzenie konkurencyjnych imprez, dopóty nie będziemy do takiej rywalizacji przystępowali. Puchary europejskie są już na tyle sprawdzonymi rozgrywkami i dającymi dobry dochód polskim klubom, że nie ma potrzeby zmian. Gdyby kierownictwo klóregoś z polskich klubów zechciało wziąć udział w nowych rozgrywkach, będę starał się odwieść ich od takiej decyzji. ■



Steve McManaman (z prawej) triumfował z Realem w Lidze Mistrzów.



Tomasz Radziński, Polak z kanadyjskim paszportem, miał świetną jesień w barwach Anderlechtu.



## Corinthians Sao Paulo Klubowe MŚ

Założony w 1910 r. przez włoskich emigrantów klub dopiero w 1990 r. po raz pierwszy zdobył mistrzostwo Brazylii. Koniec dekady był równie udany – Corinthians w 1998 i 99 r. powtórzył sukces, a na początku 2000 r. zwyciężył w historycznych, bo pierwszych, klubowych mistrzostwach świata.

W przeszłości gwiazdami drużyny byli legendami zawodnicy: bramkarz Gilmar (mistrz świata z 1958 i 62 r.), czy pomocnicy Rivelino (mistrz z 1970) oraz Socrates.

Bardzo dobrą robotę z zespołem wykonał trener Wanderley Luxembur-

go, ale podczas klubowych MŚ drużynę prowadził jego asystent, Osvaldo de Oliveira. Luxemburgo był już w tym czasie trenerem reprezentacji Brazylii. Był, ale już nie jest...

W styczniowym turnieju świetnie w bramce spisywał się Dida, reżyserami gry byli Kolumbijczyk Freddy Rincon i Vampeta, w ataku brylował Edilson – wybrany najlepszym piłkarzem imprezy. Vampeta latem br. znalazł się w Interze Mediolan. Wydawało się, że zrobi w Europie karierę, jednak nie wywalczył sobie miejsca w składzie drużyny i zdecydował się rozwiązać kontrakt. ■

## Galatasaray Stambuł Puchar UEFA i Superpuchar

Turecki futbol robi systematyczne postępy i stał się znaczącą siłą w europejskim futbolu. Reprezentacja kraju uczestniczyła w finałach mistrzostw Europy w 1996 i 2000 roku, coraz lepiej spisują się klubowe zespoły. Najlepiej – właśnie Galatasaray Stambuł. Jesienią ub. roku po dramatycznym meczu Galatasaray pokonał AC Milan 3:2. Obie drużyny odpadły wprawdzie z LM, ale turecki team mógł jeszcze grać w Pucharze UEFA. Wykorzystał szansę, wyeliminował silnych rywali: Bolognę, Borussię Dortmund, Mallorcę i Leeds, by w finale pokonać rzutami karnymi Arsenal Londyn.

Po tym sukcesie trener Fatih Terim podpisał kontrakt z Fiorentiną, a najlepszy napastnik Hakan Sukur postanowił jeszcze raz poszukać szczęścia w Italii, tym razem w Interze. Inny gwiazdor, Arif Erdem, wyładował w Realu Sociedad. Nowy trener, Rumun Mircea Lucescu, został podobno nominowany na wniosek swoich rodaków, Gheorghe Hagiego i Gheorghe Popescu.

Kupiono też z Porto doskonałego strzelca, Brazylijczyka Jardela. Wprawdzie sceptycy przypominają, że kiedyś Lucescu i Hagl doprowadzili do degradacji włoską Brescię, ale na razie wszystko funkcjonuje jak dawniej. Zespół w sierpniu zdobył Superpuchar Europy, a potem awansował do drugiej rundy Ligi Mistrzów. Jeśli na początku roku mówiono o Galatasaray jako o bankrucie, to teraz sytuacja finansowa klubu poprawiła się. Sukces zrobił swoje i sponsorzy postanowili zainwestować w piłkarski interes. ■



Gheorghe Hagl.

## Real Madryt Puchar Europy (LM)

W drugiej rundzie poprzedniej edycji Ligi Mistrzów Real przegrał z Bayernem 2:4 i 1:4. Tymczasem w kwietniu i maju „królewscy” odnaleźli wielką formę. Doskonałe grał Raul, wreszcie zaczął trafiać Nicolas Anelka, młody bramkarz Iker Casillas bronił jak rutyniarz. W ćwierćfinale Real wyeliminował Manchester United, w półfinale – Bayern. Finałowa gra z Valencią była popisem Realu, który zwyciężył 3:0. Kilka słów należy też poświęcić osobie trenera. Vicente Del Bosque, były piłkarz tego klubu, miał być szkoleniowcem tymczasowym, ale okazało się, że potrafił znaleźć

z zawodnikami wspólny język i rezyduje w klubie do dziś.

W letniej przerwie nowy prezes klubu, Florentino Perez, przeprowadził interes życia, wykupując za 56 mln dolarów z Barcelony Portugalczyka Figo. To był najdroższy transfer w historii futbolu i dopiero historia pokaże, czy zawodnik wart był tych ogromnych pieniędzy.

Druga połowa roku była dla Realu mniej udana. Klub przegrał mecze o Superpuchar i Puchar Interkontynentalny, w krajowej lidze wiedzie mu się różnie. Za to w kolejnej edycji Ligi Mistrzów wygrał już dwa mecze drugiej rundy. ■

## Boca Juniors Puchar Interkontynentalny

W 1994 r. w meczu o Puchar Interkontynentalny argentyński Velez Sarsfield pokonał AC Milan. W pięciu kolejnych edycjach Pucharu lepsi byli przedstawiciele Europy. Dopiero w tym roku ta seria została przerwana. Pod koniec listopada w Tokio Boca Juniors Buenos Aires wygrali 2:1 z Realem Madryt. Trenerem Velezu i Boca był ten sam człowiek – Carlos Bianchi.

Bianchi, w przeszłości świetny napastnik, zadziwił jeszcze przed meczem. Zapropował bowiem, że może lepiej zmienić wyznaczonych do prowadzenia gry kolumbijskich sędziów, gdyż on ma w składzie piłkarzy z tego kraju. FIFA arbitrowi wprawdzie nie zmieniła, ale propozycja Bianchiego została zauważona. A sam mecz miał niesamowity przebieg. Już po 6 minutach Boca Juniors prowadzili po golach Martina Palermo. Wkrótce Roberto Carlos strzelił gola dla Realu, ale potem wynik się nie zmienił. Argentyński zespół, który miał prawo gry w Tokio jako zdobywca Copa Liber-



Radość Argentyńczyków.



Klubowe mistrzostwa świata

Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

3

klubowe puchary

# Początki zawsze są trudne

W pierwszej edycji klubowych MŚ wzięło udział 8 zespołów, w następnej zagra ich już 12. Czy impreza zdobędzie jednak odpowiedni prestiż?

Jeszcze przed pierwszymi klubowymi mistrzostwami świata zdania na temat imprezy były podzielone. Niefortunny dla Europy termin (5-14 stycznia), niejasne zasady doboru uczestników, przeladowanie piłkarskiego kalendarza – te argumenty podnosili najczęściej przeciwnicy imprezy. Manchester United, jeden z dwóch europejskich reprezentantów najpierw w ogóle nie zamierzał wziąć udziału w mistrzostwach, ale w końcu ugiął się pod presją działaczy FIFA i swojej narodowej federacji. Prezydent FIFA, Josef Blatter, był natomiast od początku wielkim zwolennikiem klubowych mistrzostw. Przekonywał, że początki zawsze są trudne. Przecież na starcie pierwszych narodowych mistrzostw świata w 1930 r. stanęło tylko 13 ekip... Na stadionach Morumbi w Sao

Paulo i Maracana w Rio Janeiro wystąpiło osiem zespołów: Manchester United, Real Madryt, brazylijskie Corinthians Sao Paulo i Vasco da Gama Rio de Janeiro, Al-Nassr Rijad z Arabii Saudyjskiej, Raja Casablanca z Maroka, Necaxa z Meksyku i South Melbourne z Australii. Europejskie kluby nie potraktowały imprezy najpoważniej albo może po prostu były słabsze od rywali. W każdym razie w finale spotkały się dwa kluby brazylijskie: Corinthians zremisował z Vasco Da Gama 0:0, lecz wygrał 4:3 w rzutach karnych. Trzecie miejsce zajęła Necaxa, która po remisie 1:1 zwyciężyła 4:3 w karnych.

Długo nie było wiadomo, gdzie i w jakiej formule odbędzie się druga edycja imprezy. Jedną z propozycji było rozegranie turnieju z udziałem

16 zespołów. Za taką opcją głosowała przed wszystkimi federacja Hiszpanii, która będzie gospodarzem mistrzostw. Hiszpanie mieli nadzieję na udział trzech ich drużyn w MŚ. FIFA zaoponowała jednak przeciwko takiej koncepcji i zdecydowała o 12 zespołach. Hiszpania będzie zatem reprezentowana przez dwa kluby – obecnego mistrza kraju Deportivo La Coruna i zdobywcę Pucharu Europy – Real Madryt. Po dwa zespoły będą miały prawo wystawić Europa (z wyjątkiem drużyn hiszpańskich), Azja, Afryka, Ameryka Płn. i Centralna oraz Ameryka Południowa. Miejsce w turnieju mają już zagwarantowane Galatasaray Stambuł – zdobywca Pucharu UEFA w 2000 roku.

Turniej rozegrany zostanie na przełomie lipca i sierpnia. ■ Z

## Czy stanie się chaos?

**Robocza grupa działaczy FIFA i UEFA prowadzi rozmowy z Komisją Unii Europejskiej w sprawie planów reformy systemu transferowego.** Komisja Europejska stoi na stanowisku, że obecny system transferów łamie fundamentalne prawa Unii – prawo swobodnego przepływu osób, towarów i usług oraz prawo konkurencji i grozi ogłoszeniem przepisów regulujących te transfery nielegalnymi.

Władze światowego futbolu obawiają się chaosu, jeśli Komisja Unii „wyjmie spod prawa” przepisy transferowe FIFA twierdząc, że będzie to niekorzystne dla małych, słabszych finansowo klubów. Anulowanie dotychczasowego systemu skłaniałoby graczy do zmiany barw klubowych w dowolnych terminach i według własnego uznania.

Międzynarodowe władze piłkarskie przedstawiły Komisji Europejskiej w Brukseli propozycje zmian, z których najważniejsze to: zakaz międzynarodowych transferów piłkarzy poniżej 18. roku życia, rekompensaty finansowe dla klubów, które wyszkoliły młodych graczy odchodzących do innych zespołów i system arbitrażowy w sporach transferowych.

Sekretarz generalny FIFA, Michel Zen-Ruflin, powiedział: – Mam nadzieję, że w połowie stycznia będą gotowe propozycje nowych regulacji dotyczących systemu transferowego, a w marcu Komitet Wykonawczy FIFA je przyjmie.

Zen-Ruflin dodał, że potrzebne są jeszcze dwa lub trzy spotkania władz FIFA z przedstawicielami Komisji. ■ Z, PAP

## Straty MLS

Amerykańska liga futbolowa Major Soccer League (MLS) od momentu powstania w 1995 roku przyniosła stratę w wysokości 250 milionów dolarów. Mimo tego jej władze nie chcą zawieszać rozgrywek.

By jednak ograniczyć wydatki, władze MLS podjęły kroki, zmierzające do zmniejszenia deficytu finansowego ligi. Od przyszłego sezonu liga zostanie

zmniejszona z 32 do 28 zespołów. Pierwsze mecze w 2001 roku zostaną rozegrane 7 kwietnia, a cały sezon potrwa 24 tygodnie – o dwa mniej niż w roku 2000.

Przyszły sezon rozpocznie mecz mistrzów MLS – drużyny Kansas City z waszyngtońskim D. C. United. Spotkania o piłkarskie mistrzostwo USA zaplanowano na koniec lipca. ■ PAP



**kibic**

bezpłatny dodatek

**TŚ DZIEŃ**

ISSN 0867-4507, indeks 350516

**Wydawca:**  
Górnośląskie Towarzystwo Prasowe  
Spółka z o.o. w Katowicach

**Adres redakcji i wydawcy:**  
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1

Tel. dz. sportowy: /032/ 253-89-33,  
253-8913, faks 253 79 97  
E-mail: ts1@trybuna-slaska.com.pl

**Redaguje dział sportowy:**  
Leszek Jaźwiecki, Grzegorz Mikula,  
Tomasz Mucha, Rafał Musiol, Paweł Rassek,  
Włodzisław Sowiński, Piotr Zawadzki

**Biuro Ogłoszeń:**  
tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28  
**Druk:** KDP „Drukpress”,  
31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50  
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.



Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

4

z różnych aren

Polska – Czechy 4:6 w piłce płęciosobowej

# Obrona się pogubiła

Już w 1 min bramkę dla gospodarzy zdobył Krzysztof Jasiński. Polacy mieli przewagę w polu i wydawało się, że następne gole to już tylko kwestia czasu. Szwankowała jednak skuteczność, a nasi reprezentanci seryjnie marnowali kolejne okazje do zdobycia bramek. Tak jak Andrzej Szlapa, który w 11 min, będąc sam na sam z bramkarzem czeskim, strzelił prosto w niego. Chwilę później Roman Mareś uciekł polskiemu obrońcom i na tablicy świetlnej pojawił się wynik 1:1.

Podopieczni Romana Sowińskiego wciąż atakowali, ale piłka zawsze trafiała w ręce bramkarza Czechów, Petra Hulki. W 14 minucie dwie znakomite sytuacje zmarnował Robert Dąbrowski. Goście rzadko zapędzali się pod bramkę Pawła Dulęby, ale ich kontry były bardzo niebezpieczne. Na trzy minuty przed zakończeniem pierwszej połowy meczu Patrik Mićkał zdobył drugą bramkę dla Czechów. Odpowiedź gospodarzy była natychmiastowa – ponownie Jasiński nie dał szans Hulce.



Polacy (czerwone stroje) nie sprostali rywalom.

Druga połowa meczu rozpoczęła się od bramki Szlapy. Jednak później na parkiecie rządili już Czesi. Tak właściwie zastrzeżeń nie można mieć tylko do postawy reprezentacyjnych bramkarzy. Zarówno Dulęba jak i Lukasz Skorupski obronili

to co mogli obronić. Cóż z tego, skoro całkowicie pogubiła się polska obrona. Efektem tego były bramki zdobyte przez Martina Dlouhého, Michala Bučka i Michala Mareša. Natomiast Polacy wciąż marnowali doskonale sytuacje – w 17 min Kuchciak strzelił w słupek, a chwilę później Dąbrowski nie wykorzystał karnego.

W niedzielę doszło do rewanżu w Ostrawie. Tym razem lepsi okazali się Polacy, wygrywając po zaciętej grze 5:4 (2:1).

**1 min. Jasiński** – 1:0, 12 min. **R. Mareś** – 1:1, 17 min. **Mićkał** – 1:2, 18 min. **Jasiński** – 2:2, 21 min. **Szlapa** – 3:2, 26 min. **Dlouhy** – 3:3, 27 min. **Buček** – 3:4, 30 min. **Dluhy** – 3:5, 33 min. **Maksym** – 4:5, 38 min. **M. Mareś** – 4:6. **MACIEJ KOŁODZIEJCZYK**

## Opinie po meczu

**Roman Sowiński,**  
trener reprezentacji Polski.

Ta gra polega na zdobywaniu bramek. Mogliśmy dzisiaj pokonać Czechów. Pokonać wysoko – moim zdaniem czterema bramkami. Jeśli jednak nie wykorzystuje się takich sytuacji, jakie mieli moi podopieczni, to musi się to zemścić. ■ **MAK**

**Michał Mareś,**  
piłkarz reprezentacji Czech.

To był mecz równorzędnych drużyn. W drugiej połowie znaleźliśmy sposób na Polaków – szybko wychodziliśmy spod własnej bramki i mieliśmy kilka dobrych sytuacji. Gdyby nasi piłkarze byli skuteczniejsi, wynik byłby inny. ■ **MAK**

Ruch Chorzów – Piotrkowia 22:21

## Kłótnia o dziurę w siatce

Ostatnie minuty meczu były bardzo nerwowe, ale „siódemka” piłkarzów ręcznych Ruchu nie dała sobie odebrać zwycięstwa. Ekipa Piotrkowii była niezadowolona z sędziowania.

Pierwsze akcje meczu nie wróżyły za dobre chorzowiankom. Agnieszka Sowińska źle podała do Anety Gmyrek, po chwili rzut Gmyrek trafił w poprzeczkę. Trener Adam Pecold dość szybko dokonał kilku zmian w składzie i z upływem minut gra „niebieskich” nabrała odpowiedniego rytmu. W 25 min Ruch prowadził 11:7, co było efektem przede wszystkim agresywnej gry w obronie. Po meczu Pecold chwalił swoje zawodniczki za ambicję. Szczególnie ciepło wypowiadał się o Magdalenie Michalik, która jak mogła

przeszkadzała rywalkom w rozgrywaniu akcji ofensywnych.

– To właśnie przez to nasze „maleństwo” w drużynie Piotrkowii ochotę do gry zupełnie straciła kadrowiczka Wodniak – przekonywał.

Słabiej w Ruchu spisywały się natomiast skrzydłowe. Po drugiej stronie boiska Marzena Kubera, najlepsza zawodniczka spotkania, pokazywała co to znaczy gra na flance. Bardzo często uciekała rywalkom i zdobywała bramki.

W 51 min Iwona Derlatka wykonywała rzut karny. Jeden z sędziów uznał, że był gol, drugi był odmiennego zdania.

– Na pewno trafilam do bramki – zarzekała się Derlatka, ale ostatecznie rozstrzygnął głos oficjalnego delegata, Ryszard

da Helemejki. Okazało się, że piłka rzeczywiście wpadła do bramki, ale wyleciała z niej przez dziurę w siatce.

Podbudowane chorzowianki zdobyły kolejne gole i w 55 min prowadziły 22:18. Na więcej nie było już stać i końcówka spotkania okazała się bardzo nerwowa. Na 1.20 min przed końcem Beata Krężel wykorzystwała rzut karny i Piotrkowia przegrywała tylko jedną bramką. Barbara Rogoż z Ruchu zgubiła piłkę, ale za chwilę to samo przytrafiło się Piotrkowii i „niebieskie” uratowały zwycięstwo 22:21 (12:10). To prawda – zagrały ambitnie, ale i przychylność sędziów była tym razem po ich stronie.

**Ruch:** Holysz, Piłkowska, Krzemińska – Wychala 1, Sebrała 5, Sowińska 6, Rogoż 3, Mazurek 1, Derlatka 4, Gmyrek 1, Lokwene 1, Michalik. Najwięcej dla gości: Krężel 8, Kubera 6. ■ **MEGI**

**Inne wyniki Serii A:** Cuprum Bank Zagłębie Lubin – Sośnica Gliwice 32:21 (15:9) najwięcej dla gości Świszcz 10, Salbert 4, Montex Lublin – Kolporter Kielce 34:20 (20:12), Vitaral-Jelfa Jelenia Góra – AZS AWF Gdańsk 31:23 (16:10), Start Gdańsk – Jaroslavia 24:24 (10:13), Słupia Słupsk – EB Start Elbląg 26:34 (12:13)

VII Plebiscyt – Piłkarz Roku 2000

## Dziś ostatni kupon!

Tradycyjnie już Czytelnicy „Trybuny Śląskiej” wybierają Piłkarza, Trenera i Odkrycie Roku naszego regionu. Każdy może oddać swój głos za pośrednictwem gazety, wycinając kupon i przysyłając go na adres redakcji lub korzystając z Internetu.

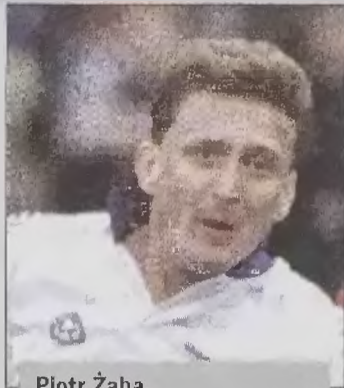
**Adres redakcji:**  
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.  
**Adres e-mailowy:**  
SPORT@trybuna-slaska.com.pl.

Dziś mija termin nadsyłania kuponów. Kto jeszcze tego nie zrobił, ma więc ostatnią szansę. O ważności kuponu decyduje data stempla pocztowego.

Wyniki VII Plebiscytu ogłosimy podczas uroczystej gali, 3 stycznia 2001 r. Wśród Czytelników, którzy przysła do nas kupony, rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

### Piłkarze

Krzysztof Bizacki, Ruch Chorzów  
Andrzej Bledzewski, Górnik Zabrze  
Marcin Bojarski, GKS Katowice  
Michał Chałbiński, Odra Wodzisław  
Bartłomiej Jamróż, Ruch Chorzów  
Adam Kompala, Górnik Zabrze  
Marek Kubisz, GKS Katowice  
Piotr Lech, GKS Katowice  
Jacek Matyja, Odra Wodzisław  
Sławomir Paluch, Ruch Chorzów  
Michał Probiez, Górnik Zabrze  
Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław  
Andrzej Sernak, Szczakowianka  
Paweł Sibik, Odra Wodzisław  
Robert Sierka, Ruch Radzionków  
Dariusz Solnica, Odra Ryan Opole



**Piotr Żaba,**  
Myszków/Ruch Radzionków

Na II-ligowych boiskach zdobył 27 bramek dla Myszkowa i tytuł najlepszego snajpera. Z kilku wakacyjnych ofert wybrał tę z Radzionkowa, ale kontuzje sprawiły, że jesienią nie grał zbyt często. ■

Łukasz Surma, Ruch Chorzów  
Marek Świerczewski, GKS Katowice  
Jakub Wierchowski, Ruch Chorzów  
Piotr Żaba, Myszków/Ruch Radzionków

### Trenerzy

Paweł Kowalski, Katowice/KS Myszków  
Franciszek Krótki, Włókniarz/Odra Opole  
Edward Lorens, Ruch Chorzów  
Krzysztof Tochel, Zagłębie Sosnowiec  
Jerzy Wyrobek, Odra Wodzisław

### Odkrycia

Wojciech Grzyb, Ruch Radzionków  
Tomasz Prasnal, Górnik Zabrze  
Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław

## Plebiscyt „Trybuny Śląskiej”

**PIŁKARZ ROKU:** 1. ....  
2. ....  
3. ....

**TRENER ROKU:** .....  
**ODKRYCIE ROKU:** .....

Imię i nazwisko zgłaszającego .....

Adres .....

Sponsorzy:



Wyrażam zgodę na publikowanie, przetwarzanie moich danych osobowych dla celów tego konkursu.

|                  |    |    |         |
|------------------|----|----|---------|
| 1) Montex        | 14 | 24 | 424-308 |
| 2) Zagłębie      | 14 | 22 | 359-310 |
| 3) Sośnica       | 14 | 19 | 412-378 |
| 4) Piotrkowia    | 14 | 18 | 373-322 |
| 5) Vitaral-Jelfa | 14 | 18 | 346-341 |
| 6) AZS AWF Gd.   | 14 | 15 | 290-289 |
| 7) EB Start      | 14 | 13 | 378-389 |
| 8) Jaroslavia    | 14 | 12 | 340-362 |
| 9) Ruch          | 14 | 9  | 290-352 |
| 10) Kolporter    | 14 | 9  | 296-336 |
| 11) Słupia       | 14 | 6  | 327-371 |
| 12) Start Gd.    | 14 | 3  | 302-379 |

### Seria B kobiet

**AZS AWF Katowice – Zgoda Ruda Śl. 15:33 (6:18).** Skład akademicki: Kos, Podralska – Grzywa 3, Olearnik 1, Augustyniak 1, Pogłód 3, Bielewicz 1, Staszczuk 4, Dul, Skowronek, Antończyk, Stencel 1, Moroń 1. Skład Zgody: Radlińska, Małach – Pawlik 2, Siwczyk 1, Gurylewa 5, Echole 4, Winkler 2, Hanert 4, Juszczyk 2, Semenik 4, Rotter 1, Tomys 4, Pyka 4, Liwa.

**AKS Chorzów – Otmęt Krapkowice 38:25 (18:11).** Skład AKS: Rosochaćka, Słodka – Adamiak, Juskowska 2, Kampe 6, Paszek 1, Frączyk 5, Nowak 3, Gołąb 3, Śmieszkoł 6, Krawczyk 8, Eksterowicz-Pietruszka 4; najwięcej dla Otmętu: Bomersbach i Miś – po 5.

**Pozostałe wyniki:** AKS Gdynia – Sokół 18:18, Krasnik – AZS AWF Wrocław 26:26, awansem Łęcznośłowice – Gliwice, pauzowała Gościbia Sułkowice.

|                  |    |    |         |
|------------------|----|----|---------|
| 1) Zgoda         | 10 | 20 | 285-160 |
| 2) AKS Gdynia    | 10 | 17 | 261-204 |
| 3) Łęcznośłowice | 10 | 15 | 268-220 |
| 4) AKS Chorzów   | 10 | 13 | 251-227 |
| 5) Sokół         | 10 | 13 | 221-205 |
| 6) Gościbia      | 10 | 8  | 172-218 |

### Seria B mężczyzn

**MTS Chrzanów – Grunwald Poznań 34:31 (17:13).** Skład gospodarzy: Góralczyk, Jasie – Jacek 11, Kozłowski 4, Wodarski, Odyńkow 4, Majcherczyk, Zduń 5, Kruczek 2, Bugajski 7, Paweł Rokita, Pytlík 1, Kosowski, Rosocki.

**Pozostałe wyniki:** Gwardia Opole – Pogon Zabrze 25:23, Wisła Sandomierz – Kasztelan 27:19, Konskie – AZS AWF Warszawa 28:28, Chrobry – Stilon 30:25, Paria – Wolsztyniak 30:30, awansem: Eltast Radom – SMS Gdańsk 29:28.

|                 |    |    |         |
|-----------------|----|----|---------|
| 1) Konskie      | 13 | 22 | 388-311 |
| 2) Chrobry      | 13 | 18 | 317-293 |
| 3) AZS AWF W-wa | 13 | 17 | 328-301 |
| 4) SMS Gdańsk   | 13 | 17 | 354-338 |
| 5) Pogon        | 13 | 16 | 313-284 |
| 6) Gwardia      | 13 | 14 | 316-306 |

## Zdanem trenerów

**Adam Pecold,**  
Ruch Chorzów

To była szalona walka na każdym metrze boiska. Jestem szczęśliwy ze zwycięstwa i dumny z postawy moich zawodniczek. Piotrkowia zagrała słabiej. Sędziowie? Prowadzili mecz tak jak umieli. ■

**Mirosław Sanecki,**  
Piotrkowia

Sędziowanie było tragiczne, dlatego nie podziękowałem po meczu arbitrom. Oni nie powinni prowadzić ligowych spotkań. Większe zastrzeżenia mam jednak do mojego zespołu, aniżeli do sędziów. ■



## Co się stało na igrzyskach?

### Beata Maksymow

To największe niepowodzenie w mojej karierze. W Atlancie walczyłam o wejście do finału, potem przegrałam walkę o brąz. W Sydney odpadłam już po pierwszej walce z Amerykanką. Nigdy nie będziemy wiedzieć dlaczego się nie udało. Nie tak łatwo znaleźć receptę na sukces, na medal. Gdyby było wiadomo, gdzie popełniamy błędy wyeliminowałoby się je następnym

razem. Rok temu na MS w Birmingham, gdzie zostałam mistrzynią świata, nie sądziłam, że jestem aż tak dobrze przygotowana. Przed Sydney wykonaliśmy kawał dobrej roboty i czułam się nawet lepiej niż przed tamtymi zawodami. Może gdzieś przedobrzyliśmy. Takie jest moje odczucie. Przygotowanie fizyczne i kondycyjne było świetne, zabrakło czucia maty. Robiłam dużo ruchów, ale nie z tego nie wynikało.

### Wiesław Blach, trener

Trudno ocenić to jednoznacznie, ale mogło się na to złożyć kilka przyczyn. Wszystkie wyniki badań robione przed startem w Sydney potwierdzały, że Beata jest znakomicie przygotowana. Być może w okresie przygotowawczym zabrakło jej startów. W lutym zmarła jej matka i to mogło mieć duży wpływ na jej psychikę. Do tego nałożył się stres przedstartowy. ■ NOT. TOCHA

## Po Sydney, przed Atenami

# Uparta „Kruszyna”

Cztery lata to dużo i mało. W Barcelonie wydawało mi się niemożliwe, że wystartuję w Atlancie. Po Atlancie zarzekałam się strasznie, że do Sydney to już na pewno nie dam rady – mówi Beata Maksymow, która po raz kolejny postanowiła trenować do następnych igrzysk.

Za cztery lata, gdy odbywać się będą igrzyska olimpijskie w Atenach, Beata Maksymow skończy 37 lat. Przed ostatnią olimpiadą w Sydney judoczka zapowiadała zakończenie kariery, jednak niepowodzenie na Antypodach skłoniło ją do zmiany decyzji.

– Już w Sydney zdecydowałam, że dalej trenuję. Mam nadzieję, że nie się nie kończy – mówi „Kruszyna”.

Choć Maksymow ma na swoim koncie niezliczoną ilość medali różnych imprez z mistrzostwem świata włącznie, w jej kolekcji brakuje tego najważniejszego – olimpijskiego. Teraz doszła jeszcze inna motywacja – państwowa emerytura po zakończeniu kariery.

– Cztery lata to dużo i mało. W Barcelonie wydawało mi się niemożliwe, że wystartuję w Atlancie. W USA zarzekałam się strasznie, że do Sydney to już na pewno nie dam rady. A teraz, po Sydney, a przed Atenami, jestem zupełnie odmiennego zdania niż jeszcze przed igrzyskami. Czas biegnie szybko. Muszę być tylko umiejętnie prowadzona, może mniej się eksploatować – uważa „Kruszyna”.

Maksymow zdaje sobie jednak sprawę, że będzie musiała potwierdzać formę przynajmniej raz w roku – na mistrzostwach świata lub Europy. Jej dublerką mogłaby być Małgorzata Górnicka.

– Wiele zależy od psychiki Beaty, jej nastawienia – twierdzi jej klubowy trener w AZS AWF Wrocław, Wiesław Blach. – Fizycznie jest w stanie wytrzymać obciążenia, bo w cięższych wagach judo nie jest tak wyniszczające.

Największy problem Maksymow to odpowiedni sparingpartnerzy. W Polsce nie ma judoczek, które mogłyby z nią rywalizować na równym poziomie. Stąd brał się osobny cykl przygotowań „Kruszyny”, która najczęściej na treningach walczyła z mężczyznami. Teraz w Polskim Związku Judo zapowiadają, że nie będzie zawodników na specjalnych prawach, a dotychczasowy trener Maksymow, Wiesław Blach, ma objąć kadrę mężczyzn.



– Mam nadzieję, że moja współpraca z trenerem Blachem będzie trwała. Nie ma najmniejszego sensu zmieniać szkoleniowca, bo jestem specyficzną zawodniczką, starszą, borykającą się z wieloma kontuzjami. Takiego judokę jak ja trzeba umieć prowadzić. Po co zaczynać wszystko od nowa, skoro trener Blach robi to dobrze – uważa Maksymow.

Blach zastrzega, że wszystko zależy od tego, jaką koncepcję szkolenia zaakceptuje Urząd Kultury Fizycznej i trener kobiecej kadry, którym ma zostać ponownie Radosław Laskowski.

– Jeżeli będzie na to zgoda, to chętnie zabieralbym Beatę na zgrupowania z kadrą mężczyzn – deklaruje Blach.

TOMASZ MUCHA

## Wiosłowanie pod dachem

Maciej Siejkowski (AZS Politechnika Wrocław) wynikiem 5.39,1 pobił rekord Polski na dystansie 2000 m we wiosłarstwie halowym – wyścigach na ergometrze. Podczas finałowych zawodów o Puchar Polski, które odbyły się w Warszawie Siejkowski wyprzedził Jacka Streicha

(Zawisza Bydgoszcz) – 5.58,2 oraz Sławomira Kruszkowskiego (AZS UMK Toruń) – 6.00,2. W wyścigu kobiet pierwsza była Agnieszka Tomczak (RTW Bydgoszcz Kabel) – 6.55,2, a w wadze lekkiej triumfował Paweł Rańda (AZS Politechnika Wrocław) 6.17,8.

– Wiosłarski ergometr zawital do Polski jesienią 1987 roku – wspomina brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Barcelonie, Kajetan Broniewski. – Stał w jednym z baraków na terenie warszawskiej AWF. Przygotowywałem się wówczas do startu w igrzyskach w Seulu i po-

dobnie jak kilku moich kolegów mieliśmy już dość ćwiczeń na basenie. Zajęcia na ergometrze doskonale naśladowały pływanie wiosłarską łodzią.

Obecnie rozgrywane są zawody w wyścigach na ergometrze (wiosłarstwo halowe), notuje się rekordy świata. ■ PAP

## Czesław Ptak został wybrany nowym prezesem Polskiego Związku Bokserskiego.

Warszawski zjazd trwał blisko 12 godzin.

Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

5

## Bokserka debata

z różnych aren

## Maratońskie światelko

Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Polskiego Związku Bokserskiego przyniósł radykalną „zmianę kursu”. Nowym prezesem został faworyt reformatorskiego skrzydła, Czesław Ptak. Już w pierwszej rundzie otrzymał wymaganą większość głosów – 28, o dwa przekraczając minimum. Główny konkurent, również były selekcjoner, Jerzy Rybicki, przekonał do siebie 19 delegatów, natomiast niemal klasycznym nokautem zakończył się start dotychczasowego sternika, Michała Machejki – zaledwie dwóch zwolenników, tylu przyciągnął też członek Zarządu Mieczysław Otlewski! Trochę niespodziewanie nie zdecydował się na kandydowanie Jacek Wasilewski. Dyskusja była burzliwa, a śląski region był jednak podzielony. Według nieoficjalnych informacji głosy na Ptaka i Rybickiego rozłożyły się 8:4. Za tym drugim optowało Jaworzno. Obaj kandydaci zdawali sobie sprawę z siły naszego regionu i poświęcali delegatom sporo uwagi i energii. W sobotę wszystko było już jednak jasne.

– Mam pomysły jak uzdrowić polski boks, który znalazł się w głębokim dołku, w przeciwnym przypadku nie zdecydowałbym się na kandydowanie – stwierdził 58-letni Ptak.

Sporo zmiany, związane jednak z „geografią poparcia” nastąpiły również w Zarządzie. Jego członkami zostali m. in. prezesi Andrzej Filipek z OZB w Katowicach, i Stanisław Dragan z Małopolski. Skład uzupełnili: Józef Grudzień, Zbigniew Górski, Edmund Goliński, Dariusz Mitrowski, Janusz Nałęcki, Wojciech Nagórny,

Zdzisław Nowak, Marek Podsiadło, Ryszard Pycz, Ryszard Redo, Stefan Rogala i Stanisław Zadykiewicz.

Sporo czasu zajęły delegatom również kwestie regulaminowe. Nie zdecydowano się na wprowadzenie systemu rozgrywek jesień-wiosna, ale poważnie zajęło się kwestiami startów obcokrajowców. Być może rzeczywiście zostanie ograniczona ich liczba w poszczególnych drużynach. Pojawił się także pomysł, by walkowera nie karano dwoma, jak dotychczas, ale trzema punktami, co ma stworzyć szansę na wejście do składów nowych zawodników. W planach znalazł się również zakaz przechodzenia na zawodostwo pięściarzy amatorskich w ostatnim roku przed igrzyskami olimpijskimi.

– To był prawdziwy maraton, ale dla polskiego boks znowu pojawiło się światelko w tunelu – stwierdził nowy prezes PZB, który rzeczywiście stanowi dla tej dyscypliny sportu sporą szansę.

Na razie wiadomo jednak, że budżet związku będzie niższy niż w poprzednim sezonie.

– To był rok olimpijski, więc inna była jego specyfika – wyjaśnił prezes UKFIS, Mieczysław Nowicki.

RAFAŁ MUSIOL

Być może wbrew wcześniejszym zapowiedziom boks w Jastrzębiu nie zniknie z ligowej mapy. Niewykluczone jednak, że zmieni się nazwa klubu. Decyzje w tej sprawie zapadną w najbliższych dniach. ■ R. M.



Czy zawodnicy skorzystają na zmianach w bokserkich władzach?



Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

6

pływanie

Konflikt w basenie

Otylia Jędrzejczak nie jest już zawodniczką Pałacu Katowice. Nie będzie też występowała w barwach AZS Katowice. „Trybuna Śląska” jako pierwsza rozmawiała o sprawie z rodzicami czołowej delfinistki na świecie.



Prezes do rodziców

Wypada przypomnieć Państwu, że to dzięki trenerowi możecie się dzisiaj chwalić sukcesami córki. Dla przypomnienia:

– w 1997 roku po badaniach lekarskich przeprowadzonych przez zespół prof. E. Fojta, zalecono przerwę w treningach i star- tach, co dzięki trenerowi zostało wykonane – w 1998 roku dzięki trenerowi i inter- wencji Okręgu w PZP oraz pełnego zrozu- mienia prezesa Usielskiego, Wasza cór- ka pojechała na mityng w Kopenhadze, a następnie do Moskwy.

Do tego czasu, właśnie Pan był zdecydo- wanym przeciwnikiem pływania córki. Po pierwszych sukcesach zmienił Pan rady- kalnie zdanie, biorąc los sportowy córki w swoje ręce (...).

Pragnę poinformować jednocześnie, że fakt zablokowania telefonu komórkowe- go Waszej córki nastąpił na skutek zna- czącego przekroczenia limitu rachunków (np. za IX – 500 zł, a za XI br. – 450 zł). Okręg nie mogąc brać na siebie takich zobowiązań finansowych, musiał odmó- wić wykonywania usług u operatora (...).

Pragnę poinformować, że Wasza córka na trwałe zapisała się w historii pływania śląskiego, w związku z czym nie możemy wykreślić Jej „wizerunku i nazwiska” z kart historii, a materiały opracowane przez Okręg mają charakter popularyzu- jący sportu pływackiego wśród dzieci i mło- dzieży, zgodnie ze statutem Okręgu, tym bardziej, że Okręg nie traktuje tego w sposób komercyjny ani teraz, i nie ma takiego zamiaru w przyszłości.

Okręg nie będzie stał na przeszkodzie dalszej kariery Waszej córki, pod warun- kiem, że wszystkie sprawy będą załatwia- ne zgodnie z przepisami.

Włodzimierz Borkowski,  
prezes Śl.OZP  
(skróty pochodzą od redakcji)

Rodzice do prezesa

Wypraszamy sobie zarzut, że nie wykazy- waliśmy zainteresowania oraz że byliśmy przeciwnikami uprawiania pływania przez naszą córkę. To my, a nie kto inny zapew- nił jej był i stworzył warunki, by codziennie uczęszczała na zajęcia pływania (...). To my podczas dwuletniego remontu basenu do- woziliśmy swoje dziecko na pływalnię znaj- dującą się w drugim końcu Katowic, prze- bywając tam przez cały trening, by ponow- nie dowieść ją do szkoły (...).

Przypominam pan swój udział i zaangażowa- nie w wyjazd Otylii do Kopenhagi w 1998 r. Pragnę jednak uświadomić panu, że na tym wyjeździe to nie pan tylko nasza córka za- prezentowała się z jak najlepszej strony, po- kazując swą pracowitość i charakter do pły- wania. Niestosowne również jest wypomi- nanie Otylii opieki modycznej i prowadzenie badań lekarskich, które były przeprowadzo- ne całej Kadry Makroregionu, a za które oczekuje się dożywotniego podziękowania wyłącznie od Otylii (...).

Postanawia pan zablokować jej telefon ko- mórkowy zgłaszając w serwisie jego kra- dzież, informując opinię publiczną, że do ta- kiej decyzji zmusił pana przekroczony limit rozmów. Informuję, że Otylia niejednokrot- nie zgłaszała panu chęć uregulowania prze- kroczzonego limitu. Ciągłe odwracanie pan fak- ty oczerniając nas (...). Takie zachowanie utwierdza nas w przekonaniu, że Otylia jest obojętna Śl. OZP. Nasz sprzeciw dotyczący używania nazwiska i wizerunku dotyczy przyszłości. Czyli wykonywanie kosztów i ka- lendarzy z jej nazwiskiem i wizerunkiem, a następnie ich sprzedaż, jest w oczach pa- na historia. Od dnia 28.11. 2000 r. proszę używać do popularyzacji sportu zawodników będących w szeregu Śl. OZP.

Wszystko co robiliśmy i robimy będziemy dalej, traktujemy jako nasz rodzicielski obowiązek.

Krystyna i Piotr Jędrzejczak  
(skróty pochodzą od redakcji)

# Otylia już tu nie pływa

Otylia Jędrzejczak, piąta zawodniczka olimpiady w Sydney, na zakończenie sezonu wystąpiła w mistrzostwach Europy na krótkim basenie w Walen- cji. W Hiszpanii, po raz pierwszy w swojej karierze, nie reprezentuje barw Pałacu Katowice – klubu, w któ- rym zaczęła pływać dziesięć lat temu. Występuje jako nieczeszona. Mówi, że ze Śląskim Okręgowym Związkiem Pływackim nie chce mieć nie wspól- nego dopóki jego prezesem będzie Włodzimierz Borkowski, a ten wła- śnie wybrany został na kolejną, czte- roletnią kadencję.

Cała zamieszanie ma swój początek na czerwcowych mistrzostwach Polski. To tam Otylia wraz z grupą zawodni- ków Pałacu Katowice podpisała pismo, w którym zgodziła się na przejście do powstającej sekcji pływackiej AZS Ka- towice. Jednym z pomysłodawców był prezes Śl. OZP Włodzimierz Borkow- ski.

– Otylia podpisała pismo, ale nie jest jeszcze pełnoletnia. Nie może po- dejmować takich decyzji bez wiedzy ro- dziców – wyjaśnia ojciec pływaczki, Piotr Jędrzejczak. – Mimo to nie chcie- liśmy stawać na przeszkodzie tworze- nia sekcji. Postawiliśmy jednak warun- ek – musimy poznać zasady na jakich Otylia ma występować w AZS, podpi- sać kontrakt w którym będzie wiado- mo do czego jest zobowiązana szkoła, do czego Otylia, określić czas obowią- zywania umowy. Nie chcemy blokować

córcę wolności wyboru uczelni po za- kończeniu szkoły średniej, gdy stanie się pełnoletnia. Nie jest przecież powie- dziane, że musi studiować w Katowi- cach. Może wyjechać do USA, może do Australii.

Czas płynął, a do rozmów o konkre- tach nie dochodziło. Tymczasem przed zimowymi mistrzostwami Polski do Komisji Pływania w Krakowie wpłynę- ło pismo z Śl. OZP, że Otylia w Łodzi wystąpi już jako zawodniczka AZS Ka- towice.

– Prezes Borkowski chciał narzucić swoją wolę Otylii. Nie mogliśmy na to pozwolić. Wysłałmy pisma, w których Otylia oświadcza, że nie wyraża zgody na reprezentowanie barw AZS Katowice, który powstał na bazie sekcji Pałacu oraz na wykorzystywanie swojego wizerunku przez okręgowy związek i Pałac – wyjaśnia ojciec. – Trafiliśmy z tym pismem między innymi do rek- tora AWF. W czasie rozmowy był zdzi- wiony zamieszczeniem. Oświadczył, że AWF wpłaciła za Otylię 20 tysięcy zło- tych na konto Pałacu! Potem słyszałem tłumaczenia, że te pieniądze nie były płacone za Otylię, ale cała grupę za- wodników, ale ja wierzę w słowa rekto- ra.

Dyrektor Pałacu, Jan Kulbicki, uwa- ża, że całe zamieszanie jest niepotrzeb- ne.

– Z tym, że Otylia odejdzie po olimpiadzie w Sydney pogodziliśmy się dawno. Pałacu nie stać na utrzymywa-

nie tak doskonałej zawodniczki. Oświadczyliśmy to już dawniej, gdy Otylia miała propozycje z Wisły Kra- ków. Pracujemy z młodzieżą, a nie utrzymujemy zawodowców. Jesteśmy jej wdzięczni za to co zrobiła dla Pałacu – mówi Kulbicki.

Oficjalnie władze Pałacu poinformo- wały o rozstaniu z Otylią w piśmie wysłanym do państwa Jędrzejczaków 8 grudnia. „Rozumiemy, że występ Oty- lii na mistrzostwach Polski w Łodzi w barwach naszego klubu kończy do- tychczasową współpracę” – piszą dy- rektor Kulbicki oraz prezes i trener kluba Marek Japczyk.

– Gdy jednak poprosiliśmy o wyda- nie „białej karty” Otylii okazało się, że ta akurat zaginęła. Podejrzewamy, że był w niej wpis o przejściu do AZS uczyniony bez naszej wiedzy – mówi Piotr Jędrzejczak.

– Jeżeli zaginęła, nową musi wysta- wić Marek Japczyk – tłumaczy dyrek- tor Kulbicki.

Pożegnanie Otylii odbyło się wcze- śniej, podczas październikowego mi- tyngu w Katowicach. To tam pływacz- ka otrzymała komputer. Zdaniem pre- zesa Borkowskiego to wystarczający dowód na to, że Pałac interesował się zawodniczką.

– Nikt nie dodaje, że aby pokryć koszt zakupu komputera sprzedano podczas mityngu 250 koszulek z podo- bizną Otylii. Każda kosztowała 25 zło- tych. Natomiast ostatnio okręg wydal

kalendarz m.in. z podobizną Otylii – opowiada Piotr Jędrzejczak.

Drobne sprawy zaczęły składać się na górę konfliktu w trójkącie rodzica – prezes – zawodniczka.

– Sugeruje się nam, że blokujemy przejście Otylii do AZS, bo chcemy na tym zarobić – twierdzi mama pływacz- ki, Krystyna Jędrzejczak. – To niepraw- da. Wszystkie pieniądze jakie zdobywa Otylia składamy na jej koncie. Możemy nawet pokazać rachunki. Poza tym są to wyłącznie nagrody za zwycięstwa w zawodach i stypendium olimpijskie. Z Pałacu Otylia nie otrzymywała sty- pendium. Nie ma go także w SMS Kraków.

– Nie chcemy zarabiać na córce. Nie chcemy być także jej menażerami. Dbamy o nią jako rodzice – dodaje oj- ciec. – Dziwi nas oburzenie prezesa Borkowskiego. Gdy Otylia zdecydowa- ła się uczyć i trenować w Krakowie, pi- sał do nas w sierpniu 1998 roku „W tej sytuacji muszę Państwa uświadomić, że przejmiecie odpowiedzialność mo- ralną za dalsze losy Otylii”. Teraz znów przypomniał sobie o naszej córce. My- ślę, że Otylia nie zasługuje na takiego prezesa okręgu, a prezes nie zasługuje, aby mieć taką zawodniczkę. Dlatego może nawet do ukończenia szkoły Otylia będzie reprezentowała tylko bar- wy SMS Kraków i Polskiego Związku Pływackiego. Potem sama podejmie decyzję gdzie kontynuować karierę.

GRZEGORZ MIKULA



Alicja Pęczak zakończyła karierę w płknym stylu.

ME w Walencji

## Złoto na pożegnanie

Alicja Pęczak została wczoraj mistrzynią Europy na krótkim basenie na dystansie 100 metrów stylem klasycznym. W finale ustanowiła rekordy kraju – 1.06,95.

Ostatniego dnia mistrzostw na po- dium w Hiszpanii stanął także Prze- myslaw Wilant – trzeci na 100 m stylem grzbietowym. Dla Pęczak – która po ME kończy karierę – złoty medal był drugim wywalczonym

w Walencji. W finale na 200 metrów zdobyła srebro. Polacy wracają z Hiszpanii z czterema medalami.

– Jechałam na mistrzostwa po to, aby stanąć na podium. Chciałam aby kibice zapamiętali mnie jako do- brą zawodniczkę. Złoto i srebro są cudowne. Trudno wymarzyć sobie lepszy występ na zakończenie kariery. Moja decyzja o rozstaniu ze sportem jest nieodwołalna. Rozpoczęłam pra- cę naukową na AWF w Gdańsku. Chcę napisać doktorat – stwierdziła Pęczak.

W niedzielnych finałach nie po- wodliło się Otylii Jędrzejczak, która na 400 m st. zmiennym zajęła czwarte miejsce. Polka prowadziła po pierwszych stu metrach, a w ko- lejnych konkurencjach utrzymywała się na trzeciej pozycji. Na konco-

wych metrach, w stylu dowolnym, wyprzedziła ją Brytyjka Rachael Corner. Michał Sapoń z Pałacu Ka- towice ukończył finał na 100 m st. dowolnym na ostatniej, ósmej pozycji.

Największymi gwiazdami ME w Walencji byli: Włoch Massimilia- no Rosolino, zdobywca czterech zło- tych medali (na 200, 400 i 1500 m st. dow. i 200 m st. zm.) oraz Sło- waczka Martina Moravcova, która

sięgnęła po trzy tytuły mistrzowskie (na 100 m st. mot., 200 m st. dow. i 100 m st. zm.).

W klasyfikacji medalowej najle- piej wypadła reprezentacja Szwecji – 10 złotych medali, 4 srebrne i 2 brą- zowe. W sumie o dwa więcej zgroma- dziła ekipa Wielkiej Brytanii – 18, jednak pływacy tego kraju tylko dwu- krotnie stawali na najwyższym stop- niu podium. Polska w klasyfikacji medalowej była 11. ■ MIK, PAP

Trzy złota!

W Walencji doszło do rzadko spo- tykanych sytuacji. W finale wyści- gu na 50 m stylem grzbietowym trzech zawodników uzyskało identyczny wynik, a co za tym idzie – po raz pierwszy w impre- zie mistrzowskiej – wręczono trzy złote medale! Otrzymali je Nie- miec Mark Warnecke, Włoch Do- menico Fioravanti i Czech Daniel Malek. ■ MIK, PAP



Wyniki

**Półfinały:** Mostostal Kędzierzyn – Warka Strong Czarni Radom 3:0 (25:17, 25:19, 25:20), Galaxia Jurajska AZS Bank Częstochowa – Stilon Gorzów 3:0 (25:17, 26:24, 25:21).  
**Final:** Mostostal – Galaxia 3:0 (25:16, 25:19, 25:23).

Zdaniem trenerów

**Waldemar Wspaniały,**  
Mostostal  
Wygrał zespół zdecydowanie lepszy. Przez dwa sety graliśmy koncertowo, ale przeczuwałem, że musi nadejść kryzys. Na szczęście i to potwierdza klasę mojego zespołu, szybko otrząsnęliśmy się z letargu.

**Stanisław Gościniak,**  
Galaxia  
Wiadomo, kto gra w zespole Mostostalu i zwycięstwo gospodarzy jest zasłużone. Ale my ułatwiliśmy im zadanie, grając po prostu słabo. Liczyliśmy, że chłopcy zagrają lepiej, ale doskonała postawa gospodarzy zupełnie ich rozkleiła.

Puchar Polski dla Mostostalu Kędzierzyn

Bał się rodziny

To miała być prawdziwa siatkarska uczta. W meczu czołowych drużyn naszego kraju, Mostostal nie pozostawił jednak rywalowi złudzeń, kto jest lepszy. W tym sezonie wygrał już trzy razy z Galaksją, w niedzielnym finale Pucharu Polski uczynił najefektowniej.]

Ile znaczy dobra gra rozgrywanego, widać było w finałowej potyczce Pucharu Polski siatkarzy, który rozegrany został w hali kędzierzyńskiego Mostostalu. 32-letni Sławomir Gerymski doskonale dyrygował swoim zespołem i to w dużym stopniu jego zasługa, że mistrzowie kraju sięgnęli po raz drugi w swojej historii po to trofeum. Po drugiej stronie siatki młodszy od niego o 11 lat Łukasz Żygadło nie wytrzymał presji, co ułatwiło zadanie Mostostalowi, który pokonał Galaksję 3:0 (25:16, 25:19, 25:23).  
Gerymski po meczu przyznał, że nie mógł zagrać słabiej, bo bał się... rodziny.  
– Na ten mecz przyjechał ojciec i brat – wyznał rozgrywający Mostostalu. – Bałem się, że jak zagram słabiej

to bardzo mnie zganią. Nie mogłem więc ich zawieść.  
Przed finałem szanse obu zespołów oceniano równo.  
– Dobra gra Galaksji sprawia, że to ona powinni wygrać to spotkanie – twierdził trener Hubert Wagner.  
Reporter radiowy z Częstochowy przy okazji tej wypowiedzi dodał, że słynny „Kat” do tej pory typował idealnie wyniki meczów ligowych częstochowskiej drużyny. To znacznie poprawiło nastroje w obozie Galaksji. Pierwsze akcje pokazały jednak, że to Mostostal będzie dyktował warunki.  
– Udalo nam się narzucić swój styl gry – stwierdził Sebastian Świdorski. – Muszę jednak przyznać, że spodziewaliśmy się większego oporu ze strony rywala.

W zespole Galaksji słabiej zagrał rewelacyjnie do tej pory spisujący się w meczach ligowych 19-letni Arkadiusz Golaś. Być może, gdyby grał Damian Dacewicz, byłoby lepiej, ale środkowy akademików nadal leczy kontuzję.  
– Nie wiadomo kiedy pojawię się na parkiecie, ale jest coraz lepiej – powiedział oglądający spotkanie z trybun Dacewicz.  
Podobny, jednostronny, przebieg miał drugi set, wygrany przez Mostostal 25:19. I tylko w następnym oglądaliśmy trochę więcej walki na parkiecie. Po raz pierwszy akademicy objęli prowadzenie w tym meczu, zdobywając pierwszy punkt. Później przegrywali już 8:14, ale doprowadzili do remisu 16:16. Kiedy siatkarze z Częstochowy zdobyli 20. punkt – gospodarze mieli ich 19 – wydawało się, że emocje się dopiero zaczynają. Była to jednak tylko chwilowa niedyspozycja gospodarzy, którzy ponownie objęli prowadzenie i nie oddali go już do końca spotkania.

**Mostostal:** Gerymski, Papke, Prus, Świdorski, Musielak, Szecherbaniuk, Kubica (libero) oraz Lipiński  
**Galaxia:** Żygadło, Murek, Szewiński, Orlenko, Golaś, Kostandinovic, Ignaczak (libero) oraz Szymański, Panas, Kokociński.

LESZEK JAŻWIECKI

Gest pokonanych

Podczas finałowego meczu trwała zbiórka pieniędzy na operację 19-letniego Mariusza Popławskiego, który cierpi na postępujący zanik mięśni. Zabieg, który daje możliwość uratowania jego życia może być wykonany w USA, ale jego koszt to 150 tys. dolarów. Na szlachetny gest zdobyli się siatkarze Galaksji Jurajska AZS Bank Częstochowa, którzy swoją nagrodę w wysokości 7 tys. zł. przeznaczyli na operację Mariusza.



Trener Waldemar Wspaniały w otoczeniu swoich podopiecznych z Mostostali Kędzierzyn.

Jeszcze tylko jeden zaległy mecz i w serii A siatkarek nastąpi zimowa przerwa.

Wygrana BKS

Poniedziałek

DIEN 18 grudnia 2000

7

siatkówka

Czas na święta

Bank Poczty Centostal AMT Bydgoszcz prowadzi po 11. kolejce serii A siatkarek. W rozgrywkach nastąpi świąteczna przerwa. Odbędzie się tylko, 21 bm., zaległy mecz pomiędzy Nike Węgrów a Stalą Bielsko-Biala. Pozostałe drużyny w walce o ligowe punkty zobaczymy dopiero w styczniu.

– Poziom zespołów wyrównał się – ocenia trener reprezentacji siatkarek, Zbigniew Krzyżanowski. – Nawet ostatnia w tabeli Nike Węgrów walczy twarde o najlepsze.

Trenera reprezentacji cieszy dobra postawa młodych kadrowiczek: Kamili Frątczak, Katarzyny Sielickiej (Calisia), Izabeli Belcik, Emilii Reimut, Mileny Rosner (Gedania) czy Joanny Staniuchy i Karoliny Ciaszkiewicz (Stal Bielsko-Biala).

– W pierwszej części jesiennych meczów właśnie zespoły z młodymi zawodniczkami nadawały ton rywalizacji – dodał Krzyżanowski.

Mędzy świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem kadra spotka się na krótkiej konsultacji w Radomiu. Później, od 5 do 7 stycznia 2001, zagra w Bremie w tradycyjnym turnieju, w którym poza Polkami wystąpią zespoły Dominikany, Niemiec i Rosji.

**Seria A:** BKS Stal Bielsko Biala – ZEC ESV Gwardia Wrocław 3:1 (23:25, 25:15, 25:21, 25:23), SKK Calisia – Wisła Solidex Kraków 1:3 (25:20, 21:25, 17:25, 21:25), KKS Gedania DGT – Okfens Erg Nike Węgrów 3:2 (25:27, 24:26, 26:24, 25:19, 15:12), Skra Warszawa – Bank Poczty Centostal AMT Bydgoszcz 1:3 (22:25, 22:25, 25:23, 21:25), Melnox Autopart Stal Mielec – Nafta Gaz Pila 3:1 (16:25, 25:23, 25:23, 25:18)

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 1) Centostal | 11 | 20 | 28-17 |
| 2) Nafta Gaz | 11 | 18 | 26-16 |
| 3) Gedania   | 11 | 18 | 25-18 |
| 4) Skra      | 11 | 18 | 23-20 |

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 5) Stal B-B. | 10 | 16 | 24-19 |
| 6) Melnox    | 11 | 16 | 20-22 |
| 7) Calisia   | 11 | 16 | 19-22 |
| 8) Gwardia   | 11 | 15 | 20-26 |
| 9) Wisła     | 11 | 13 | 14-29 |
| 10) Nike     | 10 | 12 | 16-26 |

**Seria B:** SMS PZPS Sosnowiec – AZS ZETO Białystok 3:0 (25:19, 25:19, 25:17), Start Łódź – AZS AWF Poznań 3:1 (25:23, 24:26, 27:25, 25:13), Sparta Złotów – AZS Opole 3:1 (25:22, 20:25, 25:19, 25:20), Azoty Chorzów – Wulkan AZS Politechnika Częstochowa 3:1 (26:24, 25:21, 12:25, 25:21), Zawisza Sulechów – Piast Szczecin 2:3 (25:17, 25:22, 21:25, 36:38, 9:15).

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1) Piast          | 13 | 23 | 33-17 |
| 2) Wulkan         | 13 | 23 | 32-20 |
| 3) SMS I          | 13 | 21 | 28-20 |
| 4) AZS Opole      | 13 | 20 | 26-22 |
| 5) Sparta         | 13 | 20 | 26-27 |
| 6) Start          | 13 | 19 | 25-26 |
| 7) Azoty          | 13 | 18 | 25-28 |
| 8) AZS AWF Poznań | 13 | 18 | 26-30 |
| 9) Zawisza        | 13 | 17 | 24-31 |
| 10) AZS Zeto      | 13 | 16 | 12-34 |

I liga siatkarzy

**Seria B:** Resovia Rzeszów – BBTS Original Polmos Bielsko Biala 3:1 (25:21, 25:22, 20:25, 25:17), Avia Świdnik – Amber Starogard Gdański 3:0 (35:33, 28:26, 28:26), Chemik Kujawiak Bydgoszcz – Aleksandria Wawel AGH Kraków 3:0 (25:18, 25:20, 28:26), Górnik Radlin – Skra Belchatów 2:3 (25:19, 25:22, 22:25, 17:25, 8:15). Gwardia Wrocław – pauzowała.

|            |    |    |       |
|------------|----|----|-------|
| 1) Gwardia | 11 | 20 | 29-14 |
| 2) Skra    | 11 | 19 | 27-15 |
| 3) Avia    | 12 | 19 | 25-19 |
| 4) Resovia | 12 | 19 | 24-22 |
| 5) BBTS    | 12 | 18 | 24-22 |
| 6) Amber   | 12 | 17 | 20-29 |
| 7) Chemik  | 12 | 17 | 23-26 |
| 8) Górnik  | 11 | 14 | 19-25 |
| 9) Wawel   | 11 | 13 | 8-28  |

Dlaczego wygrał Mostostal?

**Ryszard Bosek,**  
trener reprezentacji Polski  
Zespół Mostostalu nie pozwolił rozwinąć skrzydeł akademikom, był zespołem zdecydowanie lepszym. Na parkiecie widzieliśmy wielu kadrowiczów, ich postawa budzi optymizm przed czekającymi naszą reprezentację spotkaniami.

**Ryszard Kruk,**  
trener Stali Nysa  
To był jednostronny pojedynek, Galaxia nie miała argumentów, zawodnicy tego zespołu źle przyjmowali zagrywkę, słabo zagrywali. W ich zespole zabrakło wojownika.

**Jan Such,**  
rener Jastrzębia Boryni  
Zespół Mostostalu pokazał kombinacyjną grę, świetnie spisywał się blok, który

zatrzymał ataki siatkarzy z Częstochowy. Sławomir Gerymski zdecydowanie wygrał rywalizację z rozgrywającym AZS, Łukaszem Żygadło.

**Edward Skorek,**  
były trener Czarnych Radom i AZS Częstochowa.

Zespół z Częstochowy nie wytrzymał psychicznie. Dotyczy to zarówno młodych zawodników, jak i starszych. Zespół gospodarzy bardzo dobrze przyjmował i miał potem ułatwione zadanie w ataku.

**Hubert Wagner,**  
konsultant reprezentacji Polski  
Przed meczem więcej szans dawałem drużynie z Częstochowy, ale to jest sport i jeszcze raz okazało się, że nie faworytów. Momentami aż żal było patrzeć na poczynania drużyny AZS.

NOT. L. JAŻ.



Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

8

koszykówka

Pogoń Ruda Śl. – Anwil Włocławek 96:102

## Wściekły Szczubiał

Trener Pogoni, Dariusz Szczubiał, rzadko irytował się jako zawodnik, zaś w roli szkoleniowca co rusz przychodzi mu się denerwować. Po wczorajszym, przegranym meczu z Anwilem po dogrywce 96:102 (28:25, 19:24, 19:15, 19:21, dogr. 11:17) był wściekły i wiele pretensji skierował pod adresem arbitrow.

– Tyle lat jestem związany z koszykówką i już sporo widziałem, ale decyzji na 2 sekund przed końcem nie mogę zrozumieć – wyznał Szczubiał. – Panowie prowadzący mecz odgryźdali urojony faul Mirka Frankowskiego na Pawle Szczęśniaku na środku boiska. Nikt na żadnym parkiecie nie zagwizdałby takiego przewinienia!

Pogoń, znacznie niżej notowana niż Anwil, sprawiła wszystkim sporą niespodziankę, bo niemal do ostatnich chwil walczyła o zwycięstwo. Joe Newton i reszta wcale nie uległa się rutynowanej drużyny gości, w której szeregach roi się od gwiazd rodzimego i chorwackiego parkietu. Amerykanin Newton przypominał sobie, po co został w trybie awaryjnym sprowadzony do Pogoni i biegł oraz rzucał z różnych pozycji. Eugeniusz Vaskys dzielnie mu sekundował, a Ivano New-

bill i Marcin Sroka bili się pod koszami ile wlezie. Newtona próbowali na zmianę zatrzymać Vladimir Krstić, Paweł Szczęśniak oraz Roman Prawica, ale Amerykanin był nieuchwytny. Dopiero w czwartej kwarcie stracił siły i nie był już tak skuteczny. Trudno jednak mieć do niego pretensję, bo i tak był najsukcieńszymi zawodnikiem zespołu.

Końcowe fragmenty były niezwykle emocjonujące. Na 6 sek przed syreną Frankowski zdobył dwa punkty z rzutów osobistych i było 85:83, a w chwili sędziowie zaliczyli mu faul na rozpędzonym Szczęśniaku. Rozgrywający Anwila z linii rzutów wolnych nie pomylił się i doprowadził do dogrywki

Ostatnia odsłona należała do gości, którzy zachowali więcej sił i głównie za sprawą wspomnianego Szczęśniaka i Igora Griszczuka zdołali osiągnąć zwycięstwo. Pogoń doznała kolejnego osłabienia, bo Nakić może nie dojść do porozumienia z działaczami. Z końcem grudnia upływa termin transferów i może znów przyjdzie się intensywnie rozglądać za zmiennikiem Chorwata?...

**Punkty dla gospodarzy:** Newton 29, Vaskys 22, Sroka 13, Frankowski 10, Newbill 9 oraz Kruk 11, Morawiec 2, Broda 0, P. Pluta 0; **najwięcej dla zwycięzców:** Marceł 25, Krstić 23, Griszczuk 15.

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

### Zdaniem trenerów

**Dariusz Szczubiał,**  
Pogoń

Nie mam pretensji do zawodników, bo do samego końca walczyli. Ich wysiłek został zmarnowany przez arbitrow. Mnie, to co się wydarzyło na parkiecie nie mieści się w głowie i, co najgorsze, odbiera chęć do pracy. ■

**Daniel Jusup,**  
Anwil

To był prawdziwy horror i takiego właśnie meczu oczekiwałem. O naszym zwycięstwie zdecydowała koncentracja zawodników, a zwłaszcza Pawła Szczęśniaka. Moich podopiecznych zaskoczyła dobra postawa Joe Newtona. ■



Roman Prawica (zielony strój) próbuje zablokować rzut Eugeniusza Vaskysa.

**Pozostałe wyniki:** Zepter Idea Śląsk Wrocław – Bobry Bytom 75:41 (12:7, 24:11, 17:9, 22:14), Legia Królewskie Warszawa – Hoop Blachy Pruszyński Pruszków 93:103 (19:21, 31:27, 27:28, 16:27), SKK Szczecin – Prokom Trefl Sopot 69:71 (28:13, 8:20, 17:20, 16:18), AZS Lubella Lublin – Azoty Unia Tarnów 88:87 (22:26, 12:15, 18:22, 36:24), AZS Toruń – Malfarb Budrem Stal Ostrów Wlkp. 66:84 (20:22, 18:21, 12:25, 16:16), Brok Słupsk – Spójnia Stargard Szczeciński 85:86 (21:20, 21:18, 26:18, 17:30).

### I liga mężczyzn

**Zagłębie Sosnowiec – Polonia Przemyśl 68:86 (21:26, 11:14, 15:21, 21:25).** Punkty dla gospodarzy: Kukuczka 25 (2x3), Seweryn 14 (2x3), Abdullah 10, Witka 8, Woldan oraz Trojanowski 3, Kochanowski 2, Kohziel 0, Peciak 0.

W zespole gospodarzy jedynie Wojciech Kukuczka zagrał na dobrym poziomie, zaś zaprezentowała poniżej oczekiwań zarówno w obronie, jak i ataku.

**Pozostałe wyniki:** Start Lublin – Alba Alstom Chorzów 100:78, Kotwica Kołobrzeg – Wisła Kraków 92:85, Alpen Gold Poznań – Stal Stalowa Wola 86:68, Polpharma Starogard Gd. – Notec Inowrocław 71:66, Górnik Wałbrzych – Zastal Zielona Góra 96:85, Astoria Bydgoszcz – Mirol Białystok

### Ekstraklasa koszykarek

SMS PZKosz. Warszawa – Śląska Toya Wrocław 65:69 (18:15, 20:17, 16:20, 11:17), Polpharma VBW Clima Gdynia – Bick Black Start Gdańsk 80:76 (15:22, 34:17, 19:16, 12:21), STK Stalbud Włoszczowa Starachowice – Quay Sport AZS Poznań 58:65 (8:16, 21:22, 9:11, 20:16),

|               |    |    |           |
|---------------|----|----|-----------|
| 1) Śląsk      | 15 | 30 | 1328-1038 |
| 2) Stal O.    | 15 | 27 | 1245-1078 |
| 3) Anwil      | 15 | 27 | 1266-1119 |
| 4) Hoop       | 15 | 26 | 1349-1241 |
| 5) Brok       | 15 | 25 | 1379-1184 |
| 6) Trefl      | 15 | 25 | 1109-1068 |
| 7) Spójnia    | 15 | 24 | 1242-1147 |
| 8) Pogoń      | 15 | 23 | 1256-1270 |
| 9) Legia      | 15 | 22 | 1160-1236 |
| 10) Unia      | 15 | 20 | 1216-1248 |
| 11) AZS L.    | 15 | 19 | 1119-1322 |
| 12) SKK Szcz. | 15 | 18 | 1043-1204 |
| 13) AZS T.    | 15 | 18 | 1049-1261 |
| 14) Polonia   | 14 | 16 | 1019-1143 |
| 15) Bobry     | 15 | 16 | 952-1173  |

81:96, Resovia – AZS Koszalin 73:62. Mecz zaległy: Kotowica – Alpen Gold 89:87.

|                 |    |    |           |
|-----------------|----|----|-----------|
| 1) Mirpol       | 19 | 36 | 1725-1509 |
| 2) Polpharma    | 19 | 34 | 1620-1464 |
| 3) Alpen Gold   | 19 | 33 | 1550-1437 |
| 4) Notec        | 19 | 31 | 1509-1432 |
| 5) AZS Koszalin | 19 | 31 | 1515-1453 |
| 6) Wisła        | 19 | 30 | 1573-1517 |
| 7) Alba         | 19 | 30 | 1560-1544 |
| 8) Górnik       | 19 | 29 | 1695-1669 |
| 9) Start        | 19 | 27 | 1502-1570 |
| 10) Polonia     | 19 | 27 | 1476-1558 |
| 11) Zagłębie    | 19 | 26 | 1450-1539 |
| 12) Kotwica     | 19 | 28 | 1541-1560 |
| 13) Resovia     | 19 | 25 | 1495-1551 |
| 14) Stal        | 19 | 24 | 1516-1557 |
| 15) Astoria     | 19 | 23 | 1542-1789 |
| 16) Zastal      | 19 | 22 | 1463-1586 |

LKS Łódź – Erbud Toruń 61:79 (14:27, 22:18, 17:14, 8:2), Kama Brzeg – Polfa Pabianice 51:62 (14:11, 9:13, 11:16, 17:22), Meblotap AZS Lublin – Wisła Cristal Kraków 78:68 (16:28, 18:13, 22:12, 22:15).

**Prowadzi Polpharma przed Polfą po 14 pkt.**

## NBA Powrót Nelsona

Na ławkę trenerską Dallas Mavericks powrócił po tygodniowej nieobecności Don Nelson i jego podopieczni wygrali wyjazdowy pojedynek z drużyną Philadelphia 76ers 112:94. Nelson, u którego lekarze stwierdzili początki raka prostaty, odłożył na trzy tygodnie termin operacji.

**WYNIKI. Piątek:** Indiana Pacers – Cleveland Cavaliers 95:103, Philadelphia 76ers – Dallas Mavericks 94:112, Washington Wizards – Charlotte Hornets 89:103, Boston Celtics – Sacramento Kings 81:104, New York Knicks – Utah Jazz 58:89, Detroit Pistons – Minnesota Timberwolves 90:99, Chicago Bulls –

Atlanta Hawks 74:85, Milwaukee Bucks – Toronto Raptors 104:97, Phoenix Suns – Los Angeles Clippers 88:98, Portland Trail Blazers – Orlando Magic 106:96, Seattle SuperSonics – Miami Heat 99:81, Los Angeles Lakers – Vancouver Grizzlies 98:76. **Sobota:** Atlanta Hawks – New Jersey Nets 83:89, Charlotte Hornets – Boston Celtics 99:87, Cleveland Cavaliers – Utah Jazz 99:92, Minnesota Timberwolves – Indiana Pacers 113:110 (po dogr.), Chicago Bulls – Philadelphia 76ers 91:99, Houston Rockets – Denver Nuggets 100:102, San Antonio Spurs – Phoenix Suns 90:82, Golden State Warriors – Miami Heat 85:93. ■ S, PAP

## VI Memoriał Antoniego Sobika

## Biją olimpijczyków

Trójęroczny memoriał, ze względów finansowych po raz pierwszy przeniesiony z Katowic do Gliwic, otwierał rywalizację w Pucharze Polski w sezonie 2000/2001. Na starcie stanęła cała krajowa czołówka – 25 szablistek i 53 szablistów z dziewięciu klubów.

Po starcie olimpijczyków – Norberta Jaskota, Tomasza Stusińskiego, Marcina Sobala i Rafała Sznajdera – widać było, że dopiero niedawno wznawili treningi. Najwcześniej przegrał triumfator sprzed roku – Sznajder. Szablistka MOSiR Sosnowiec nie znalazł się w czołowej ósemce, przegrywając z Nowinowskim 14:15. Niezadowolony z występu szybko opuścił salę nie czekając na wręczenie pucharu za zwycięstwo w łącznej klasyfikacji Pucharu Polski w minionym sezonie.

– Forma była raczej świetniejsza. Dopiero w styczniu zaczynam solidne treningi – samokrytycznie stwierdził Sznajder.

Natomiast Nowinowski po pokonaniu Sznajdera walczył jak uskrzydłony. W finale znalazł sposób nawet na innego olimpijczyka, Sobalę.

– Mam nadzieję, że nadszedł koniec czasów, gdy uczyliśmy się od starszych. Po raz zacząć z nimi walczyć i wygrywać – stwierdził 23-letni zwycięzca gliwickich zawodów, który w nagrodę otrzymał szablę oraz ogromną butelkę szampana.

Po raz pierwszy w karierze w Pucharze Polski wygrała także Irena Więckowska. – Szablę trenuję dopiero od marca. Wcześniej zajmowałam się floretem – powiedziała 18-letnia zawodniczka AZS AWF Warszawa.

Obok Więckowskiej rewelacją turnieju pań była zaledwie 13-letnia Marta Wątor z MOSiR Sosnowiec – zajęła szóste miejsce. Wśród panów najdalej z naszego re-

gionu zaszli Piotr Kucięba (AZS AWF Katowice) i Tomasz Domin (MOSiR Sosnowiec). Obaj odpadli w ćwierćfinale.

– Dopiero po zawodach o Puchar Świata będziemy mogli powiedzieć czy czeka nas w szablach pokoleniowa zmiana warty. Na razie olimpijczycy nie są na tym samym poziomie przygotowani co młodzież jak Nowinowski – podsumował zawodnik reprezentacji szablistów Łukasz Pigula.

● W sobotę w Warszawie wybrano nowe władze Polskiego Związku Szermierczego. Prezesem został po raz kolejny Adam Lisewski.

GRZEGORZ MIKUŁA



Zwycięzca turnieju Arkadiusz Nowinowski (z lewej).

Kobiety. Półfinały: Aleksandra Socha (AZS AWF Warszawa) – Irena Więckowska (AZS AWF Warszawa) 15:7, Justyna Derbich (AZS AWF Warszawa) – Katarzyna Kuźniak (KKSz Konin) 15:10. Finał: Więckowska – Kuźniak 15:10. Mężczyźni. Półfinały: Maciej Tomczak (KKSz Konin) – Arkadiusz Nowinowski (KKSz Konin) 15:11, Marcin Sobala (Legia Warszawa) – Tomasz Stusiński (AZS AWF Warszawa) 15:14. Finał: Nowinowski – Sobala 15:13. ■





Dwory Unia – GKS Katowice 2:0

W NHL: popis Jagra

hokej

Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

9

# Jak góral z górale

Tym razem obyło się bez sprawdzania, czy kije zawodników są zgodne z przepisami. W ostatnim meczu obu zespołów w Oświęcimiu właśnie zbyt wygięta łopatką kija Mirosława Cihała zdecydowała o triumfie katowiczian. Teraz Dwory Unia wzięły rewanż wygrywając z GKS 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Już w 26 sekundzie Jacek Zamojski strzałem z niebieskiej zaskoczył Marka Batkiewicza.

– Podawał mi Adrian Parzyszek, krążek jeszcze zatańczył na lodzie i nie mając już wyjścia uderzyłem – mówił Zamojski. – Nie spodziewałem się nawet, że to wpadnie.

– Chciałbym, aby moi obrońcy tak strzelali – skomentował trener GKS, Jan Novotny.

Później goście ruszyli do

odrabiania strat. Dogodnych sytuacji nie wykorzystali Janusz Hajnos (7 i 10 min), Paweł Mareczek (16), Jurij Chukh i Andriej Dołgow (17). Gdy w 28 min na ławkę kar powędrował Tomasz Piątek, wydawało się, że remis jest blisko. Tymczasem po jednej z kontr to właśnie katowiczanie omal nie stracili bramki. Po podaniu Mariusza Wojciechowskiego i strzale Leszka Laszkiewicza, Batkiewicz instynktownie wybił krążek.

Na początku trzeciej tercji ponownie dał o sobie znać Zamojski. Idealnie zagrał do wychodzącego na czystą pozycję Michała Garbocha.

– Michał objechał bramkę i podał do nieobstawionego Wojciechowskiego – opowiadał Zamojski. – Później grało się

już łatwiej. Wiadomo jak prowadzi się 1:0, to bardziej broni się wyniku niż atakuje.

Chwilę później po starciu z Podlipniami byli zawodnik Podhala wyładował jednak na ławce kar.

– Znam Zbyszka od dawna, graliśmy przeciwko razem w Nowym Targu, i wiem jak potrafi „wyludzić” faule – mówił Zamojski. – Stał mi na kiju i się przewrócił. Dobrze, że później sam przyłapany został na przewinieniu.

Siedząc w boksie kar obok siebie zawodnicy spokojnie mogli wymienić uwagi.

– Była to zupełnie przyjacielska rozmowa – dodał obrońca Dworów.

Po meczu trener gości narzekał na brak obrońców w drużynie.

– Mamy tylko pięciu obrońców i wszyscy są już po trzydziestce – mówił Novotny – Dlatego obawiałem się tego spotkania.

– Jesteśmy trochę zmęczeni sezonem – dodał Batkiewicz. – Czekamy już na świąteczną przerwę.

**Dwory Unia Oświęcim – GKS Katowice 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).** Zamojski (1), Wojciechowski (43). Sędziował: Jacek Chadziński (Kraków). Widzów: 1.200. Kary: 10 – 8.

**Dwory:** Brnio – Zamojski, Piątek, Klisiak, Parzyszek, Puzio

– Cihal, Klys, Wojciechowski, Garbocz, Laszkiewicz – Cinalski, Gonera, Horny, Mucha, Wieloch.

**Katowice:** Batkiewicz – Strzemppek, Mareczek, Hajnos, Koszowski, Podlipni – Szymański, Niedźwiedź, Czuch, Tkacz, Dołgow – Sarnik, Trybuś, Furo – Jóźwik, Słodczyk, Grobarczyk – Piekarski.

PAWEŁ RASSEK

**GKS Tychy – Podhale Nowy Targ 1:2 (0:1, 1:1, 0:0).** Sośniński (30) – Łyszczarczyk (5), Słowakiewicz (30).

W Tychach pojawił się nowy zawodnik, Siergiej Witer. Nie wykluczone, że napastnik ten, który w ub. sezonie grał w Podhalu, wystąpi już w najbliższym ligowym meczu. Ostatnio Rosjanin reprezentował barwy Eurostatu Moskwa.

**Polonia Bytom – KTH Krynica 3:1 (1:0, 1:1, 1:0).** Rzymiński 2 (1, 50), Puzio (35) – Słaboń (27).

**Stocznowiec Gdańsk – SKH Sanok 4:1 (1:0, 1:1, 2:0).** Skuthan 2 (4, 44), Potoczny (22), Cychowski (46) – Mermier (34).

1) Dwory Unia 28 50 154-33  
2) GKS Tychy 28 38 105-79  
3) GKS Katowice 28 37 107-73  
4) KTH Krynica 28 31 100-103  
5) Polonia 28 25 88-99  
6) Podhale 28 18 72-113  
7) SKH Sanok 28 17 88-137  
8) Stocznowiec 28 15 76-133

# Czerkawski strzela i asystuje

**W piątek New York Islanders pokonali na swoim lodowisku Toronto Maple Leafs 3:2. Bramkę i asystę w tym meczu zanotował Mariusz Czerkawski.**

Polak zdobył w 38 min bramkę dającą Wyspiarzom prowadzenie – 2:1 oraz asystował przy pierwszym голу zdobytym przez Kima Johnssona.

Dzień później Islanders dość gładko – 0:6, przegrali z liderami Northeast Division, zespołem Ottawa Senators. Polak dwukrotnie próbował pokonać bramkarza Senatorów, Patricka Lalimę, który broniąc 26 strzałów zanotował 10. w karierze mecz bez straty gola.

Po piątkowej porażce 1:4 z Florida Panthers, w sobotę Pingwiny zremisowały z Montreal Canadiens 4:4. Drugi w tych rozgrywkach hat-trick zanotował kapitan drużyny Pittsburgha, Jaromir Jagr – najsukuteczniejszy hokeista NHL ubiegłego sezonu.

**Piątek:** Carolina Hurricanes – Buffalo Sabres 5:3, Atlanta Thrashers – St. Louis Blues 3:6, New Jersey Devils – Montreal Canadiens 2:1, New York Islanders – Toronto Maple Leafs 3:2, Pittsburgh Penguins – Florida Panthers 1:4, Colorado Avalanche – Detroit Red Wings 3:5, Dallas Stars – Chicago Blackhawks 4:1, Mighty Ducks of Anaheim – New York Rangers 6:4. **Sobota:** Buffalo Sabres – Florida Panthers 3:2, Boston Bruins –

Carolina Hurricanes 4:1, Montreal Canadiens – Pittsburgh Penguins 4:4, Ottawa Senators – New York Islanders 6:0, Philadelphia Flyers – New Jersey Devils 6:3, Toronto Maple Leafs – Calgary Flames 5:6 (po dogr.), Washington Capitals – Edmonton Oilers 4:0, St. Louis Blues – Detroit Red Wings 2:2, Nashville Predators – Chicago Blackhawks 0:3, Phoenix Coyotes – San Jose Sharks 1:2 (po dogr.), Vancouver Canucks – Columbus Blue Jackets 4:3, Los Angeles Kings – Tampa Bay Lightning 1:4. ■



Jaromir Jagr zdaje się wracać do wielkiej formy.

# MŚ 20-latków: Awans Francuzów, Polacy na 6. miejscu

**Hokeiści Francji wygrali rywalizację w grupie B mistrzostw świata drużyn do lat 20 i awansowali do grupy A. Polacy zajęli 6. miejsce w mistrzostwach. Z zaplecza elity pożegnana się Łotwa.**

W ostatnim swoim występie w Niemczech Polacy pokonali Włochów 7:3. Jeszcze przed tym meczem było wiadomo, że oba zespoły utrzymają się w grupie B. Zdecydowała o tym porażka Łotwy w roze-

granym wcześniej meczu z Austrią 3:5.

Na pocieszenie dla Polaków Sebastian Biela i Michał Piotrowski zostali najsukuteczniejszymi hokeistami zawodów. Podopieczni Jerzego Pawłowskiego i Andrzeja Tkacza zdobyli po osiem punktów. Piotrowski i Krzysztof Zapala zgromadzili najwięcej punktów za asysty. Biela zajął drugie miejsce w klasyfikacji strzelców. Polak zdobył pięć bramek, o jedną mniej niż

Norweg Christian Thygesen. W klasyfikacji fair play Polska wraz z Włochami, zajęła drugie miejsce za Łotwą. ■ PRASS

**Wyniki**

**Grupa finałowa:** Niemcy – Norwegia 5:2 (1:1, 0:1, 4:0), Ukraina – Francja 1:2 (0:1, 1:1, 0:0).

|             |   |   |      |
|-------------|---|---|------|
| 1) Francja  | 3 | 4 | 4-9  |
| 2) Niemcy   | 3 | 4 | 8-5  |
| 3) Ukraina  | 3 | 2 | 6-7  |
| 4) Norwegia | 3 | 2 | 12-9 |

W przypadku równej liczby punktów o wyższej pozycji w tabeli decydował wynik bezpośredniego meczu. Francja wygrała z Niemcami 2:1, Ukraina pokonała Norwegię 4:3.

**Grupa spadkowa:** Austria – Łotwa 5:3 (2:1, 2:1, 1:1), Polska – Włochy 7:3 (1:0, 3:2, 3:1)

|            |   |   |       |
|------------|---|---|-------|
| 5) Austria | 3 | 5 | 16-11 |
| 6) Polska  | 3 | 4 | 19-15 |
| 7) Włochy  | 3 | 2 | 10-14 |
| 8) Łotwa   | 3 | 1 | 11-16 |

# Pełny smak, pełna satysfakcja.





## 500. zwycięstwo dla Austrii w narciarstwie alpejskim

Austriaczka Brigitte Obermoser (na zdjęciu) wygrała w sobotę w szwajcarskim Saint Moritz bieg zjazdowy. Wyprzedziła ona swoją rodaczkę Renate Goetschl i Kanadyjkę Emily Brydon, której organizatorzy przydzielili na starcie numer 44. Zawody zdominowały reprezentantki Austrii. W pierwszej szóstce uplasowało się pięć zawodniczek z tego kraju. Jednak wygrana Obermoser może być uznawana za niespodziankę, ponieważ wyruszyła ona na trasę zjazdu dopiero z 27. numerem startowym. Sukces Obermoser był 499. zwycięstwem odniesionym przez austriackich narciarzy w zawodach Pucharu Świata w historii tej imprezy. Natomiast jubile-

uszową wygraną nr 500 zanotowała dla Austrii w niedzielę Renate Goetschl, która była najszybsza w zjeździe. Drugi wynik osiągnęła Włoszka Isolde Kostner, a trzeci Francuzka Regine Cavagnoud. Zawody zostały przerwane na 15 minut (po przejeździe 10 zawodniczek), ponieważ Francuzka Melanie Suchet uległa wypadkowi w dolnej części trasy. Austriacy stawali na najwyższym podium 500 razy, podczas gdy od powstania PŚ (w 1967 roku) rozegrano 2050 zawodów. Druga w tej klasyfikacji jest Szwajcaria – z 449, a trzecia Francja – z 215 zwycięstwami. W klasyfikacji generalnej PŚ prowadzi nadal Niemka Martina Ertl. ■ Z, PAP

Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

10

sporty zimowe

Włosi jak za dawnych lat

# Zjazdowa loteria w Val d'Isere

Potrójny sukces w biegu zjazdowym alpejskiego Pucharu Świata Włosi ostatni raz świętowali w 1988 roku. Po raz pierwszy w obecnym sezonie na podium zabrakło Austriaków.



Trójka włoskich zjazdowców na podium w Val d'Isere.

W sobotę we francuskiej miejscowości Val d'Isere najlepszy na trasie biegu zjazdowego okazał się Alessandro Patteri, który o 0,32 s wyprzedził Kristiana Ghedinę oraz o 0,41 s trzeciego na mecie Rolanda Fischbächer. Zwycięzca startował z numerem 25, a Fischbacher wyruszył na trasę dopiero jako 47. Lider Pucharu Świata, Austriak Herman Maier, który wygrał dwa zjazdy na tej samej trasie w zeszłym tygodniu, był tym razem dopiero 16. Najlepszy z Austriaków, Werner Franz, był piąty.

Dla Patteriego było to pierwsze zwycięstwo w siedmioletniej karierze. Do tej pory najlepszym wynikiem 27-letniego narciarza w pucharowych zawodach była czwarta lokata. Przed tygodniem podczas zjazdu w Val d'Isere Patteri zajął 20 lokatę.

Zdaniem Ghediny o wynikach

konkurencji zdecydowała pogoda. – Zmienny i porywisty wiatr sprawił, że wyniki zjazdu były loterią. Kto miał do niego szczęście, zajął wysokie miejsce. Dla innych zawodników był on z kolei przekleństwem – podsumował zawody.

Szwajcar Michael von Gruenigen zwyciężył w niedzielny slalomie gigancie w Val d'Isere. Szwajcar wyprzedził prowadzącego po pierwszym przejeździe Austriaka Heinza Schilcheggera. Trzeci był Amerykanin Bode Miller. ■ PZ, PAP

## Spóźnialski Maier

Hermann Maier nie stanął na starcie niedzielnej slalomu giganta w Val d'Isere z powodu dyskwalifikacji. Maier zakończył przejazd treningowy minutę i 16 sekund po dozwolonym czasie. Trasa otwarta była bowiem tylko do godziny 8.45. Kierownictwo ekipy austriackiej złożyło protest, usprawiedliwiając swojego zawodnika faktem, iż zegar na oficjalnej tablicy zawodów nie był włączony. Został

on jednak odrzucony. Incydent nie był zaskoczeniem dla większości zawodników, ponieważ – jak twierdzą – jest to normalna praktyka Austriaka. To drugie takie „pechowe” zdarzenie jakie spotkało Maiera we francuskiej miejscowości. Przed trzema laty także został zdyskwalifikowany, ale po wygraniu slalomu giganta. Powodem było zdjęcie nart przed regulaminową czerwoną linią w polu mety. ■ PAP, Z



PŚ w biathlonie

## Mistrz to mistrz

Norweg Ole Einar Bjoerndalen, mistrz olimpijski z Nagano, wygrał we włoskiej Anterselvie siódme zawody Pucharu Świata biathlonistów triumfując w biegu na dochodzenie na dystansie 12,5 km. Drugi był Francuz Raphael Poiree, a trzeci Niemiec Sven Fischer. Na miejscu 17. zawody ukończył Tomasz Sikora, Wiesław Ziemianin był 35.

W klasyfikacji PŚ prowadzi Poiree wyprzedzając Bjoerndalena o 56 punktów. Sikora jest sklasyfikowany na 23. pozycji.

Szwedka Magdalena Forsberg wygrała w Anterselvie bieg na 7,5 km. Mimo jednej rundy karnej wyprzedziła ona Norweżkę Liv Grete Skjelbreid-Poirée oraz Ukrainkę Tatiannę Wodopianową. Bardzo dobrze spisala się Magdalena Gwizdoń (KKS Bielsko-Biała), która strzelała bezbłędnie i zajęła szóste miejsce, tracąc do Szwedki 27,7 s.

Forsberg również w niedzielę wygrała bieg biathlonowy Pucharu Świata na dystansie 10 km na dochodzenie. Gwizdoń zajęła 38 miejsce. W klasyfikacji PŚ prowadzi Forsberg. ■ PAP

## Mocny Szwed

Szwed Per Eloffsson (na zdjęciu) zwyciężył w biegu łączonym zaliczanym do narciarskiego Pucharu Świata, który w sobotę odbył się we włoskiej miejscowości Brusson. Eloffsson wyprzedził o reprezentującego Hiszpanię Johanna Muehlegga i Francuza Vincenta Vittoza. Szwed umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej PŚ.

Norweg Thomas Alsgaard oraz Finka Pirjo Manninen wygrali wczoraj biegi sprinterskie na dystansie 1,5 km. ■ PAP



## Bob europejski

Polscy bobsleści zajęli w gronie osiemnastu startujących dziewiąte miejsce w zawodach Pucharu Europy w niemieckim Altenbergu w konkurencji czwórek. Zwyciężyli Niemcy.

Drugie zwycięstwo w zawodach bobslejowego Pucharu Świata w kon-

kurencji dwójek odniósł bob Szwajcarii I, pilotowany przez Martina Annena. W sobotę pierwsza osada szwajcarska wygrała w Cortina d'Ampezzo, a przed tygodniem zwyciężyła w austriackim Igls. Dzięki temu objęła prowadzenie w klasyfikacji PŚ. ■ PAP, Z

## Z łyżwiarskich torów

Zawodniczką numer jeden zakończonych wczoraj w Sanoku wielobojowych MP w łyżwiarstwie szybkim była Katarzyna Wójcicka. Zawodniczka sanockiego Górnika wygrała na wszystkich dystansach. Wśród mężczyzn triumfował Paweł Zygmunt (Węgierska Korona Krynica).

Wójcicka wytrzymała dwa kilkunastoletnie rekordy sanockiego toru na dystansie

500 i 3000 metrów, należących jeszcze do Erwiny Ryś-Ferens. Ozdobą mistrzostw był bieg na 5000 m mężczyzn.

– To był najszybszy bieg na 5000 m w historii polskiego łyżwiarstwa. Aż trzech zawodników: Paweł Zygmunt, Jaromir Radke i Witold Mazur zeszło poniżej 7 minut – stwierdził szef wyzolenia PZLS, Leszek Ulasiewicz. ■ PAP, Z

## W skrócie

**Ireneusz Nawara** pełnił będzie również w następnej, czteroletniej kadencji funkcję prezesa Polskiego Związku Gimnastycznego. Do zarządu PZG weszli m. in.: Stanisław Arczyński (Nysa) – wiceprezes ds. gimnastyki sportowej kobiet oraz Brygida Balska (Katowice).

**Złoci medalisci** olimpijcy z Sydney, lekkoatleci Nils Schumann i Heike Drechsler zostali ogłoszeni największymi osobowościami w sporcie niemieckim, w mijającym roku. Wyboru dokonali dziennikarze niemieccy.

**Osmy zawodnik** świata w mijającym sezonie, Alex Corretja pokonał w niedzielę

Carlosa Moyę 6:3, 6:2 w finale narodowych mistrzostw Hiszpanii w tenisie, odbywających się w Madrycie. Pojedynek trwał godzinę i 19 minut.

**Złotą rękawicę Wisły**, ufundowaną przez Dariusza Michalczewskiego, zdobył w 22 turnieju bokserskim w Krakowie Przemysław Mielkiewicz (Wisła Kraków). Sensacją wzbudziło zajęcie miejsca sekundanta w jednym z narożników ringu przez duchownego. Okazało się, że ksiądz Zbigniew Dudek prowadzi szkołę bokserską pod Częstochową. Przywiózł on do Krakowa tylko jednego Tomasza Sobasa, który przegrał dopiero w finale. ■ PAP

## Zwyciężali faworyci

Na warszawskim Torwarze rozegrane zostały mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym. Niestety, nie wystąpiła w nich nasza eksportowa para sportowa, Dorota Zagórska – Mariusz Siudek. Na jednym z treningów zawodniczka z Oświęcimia doznała kontuzji i start był wykluczony.

W innych konkurencjach niespo-

dzianek nie było. Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński obronili tytuł mistrzów Polski w tańcach. Wśród solistów zwyciężył Robert Grzegorek (LTL Łódź) przed Bartoszem Domańskim i Patrykiem Szalańskim (oba Olimpijczyk Oświęcim). Natomiast wśród solistek Sabina Wojtala (Unia Oświęcim) wyprzedziła Iwonę Szczep-

kę (Olimpijczyk Oświęcim). Nie startowała Anna Rechnio, która postanowiła zrobić sobie w tym sezonie wolne.

W ostatnim dniu mistrzostw rozdano medale także w trzech konkurencjach juniorskich. M. in. wśród solistek mistrzowski tytuł wywalczyła Anna Jurkiewicz (Olimpijczyk Oświęcim). ■ PAP, Z





43 występy bez porażki

## Tygrysia tradycja

Dariusz Michalczewski po raz 18. obronił tytuł mistrza świata wagi półciężkiej WBO. Walczący z niemieckim paszportem Polak w siódmej rundzie pozbawił złudzeń Amerykanina Ka-Dy Kinga.

Pojedynek w Essen przebiegał zgodnie z tradycją, czyli rozpoczął się dla „Tygrysa” niekorzystnie. Dysponujący mocnym uderzeniem przeciwnik wykorzystał typowe dla „Tygrysa” powolne wchodzenie w rytm i po kilku trafieniach z nosa mistrza pociekła krew.

– Byłem tym zirytowany, nie lubię takich sytuacji – mówił po walce Michalczewski.

Być może właśnie ta niedogodność zmusiła go wreszcie do solidnej bokserkiej roboty. Precyzyjne proste ciosy wyprostowały sytuację i końcowe zwycięstwo było jedynie kwestią czasu. Przewaga „Tygrysa” rosła z minuty na minutę i Amerykanin znajdował się w poważnych opalach. Ostatecznie w siódmej rundzie sędzia w ostatniej chwili uratował Dy-Kinga przed ciężkim nokautem.

– Zrobiłem wszystko co mogłem, wiedziałem, że ten pojedynek jest dla mnie wielką szansą. Ale on jest wielkim mistrzem świata, który powinien walczyć w Stanach Zjednoczonych – stwierdził pretendent.

32-letni Michalczewski kończy stulecie z 43 występami bez porażki, 36 razy wygrywał przed czasem. Za występ w Essen otrzymał 3 miliony marek. Jego

problemem jest jednak brak klasowych przeciwników. Poza Royem Jonesem Jr nie ma godnych rywali. Aby przyciągnąć kibiców jego promotorzy zastanawiają się nad trzecim pojedynkiem z Graziano Rocchigianim lub byłym niemieckim mistrzem świata, Henrym Maske, choć ten ostatni zakończył już karierę. Wysoka gaża może mieć jednak wpływ na decyzję o powrocie.

RAFAL MUSIOŁ

### Krótko

Amerykanin Eric Morel obronił tytuł mistrza świata w wadze muszej WBA, pokonując na punkty Meksykanina Gilberta Keb-Bassa.

Kanadyjczyk Davey Hilton zdobył tytuł mistrza świata w wadze junior-półciężkiej WBC, pokonując na punkty brytyjskiego pasa Dingana Thobela z RPA.

Były zawodowy mistrz Europy w boksie w wadze ciężkiej, Chorwat Zeljko Mavrovic, który znokautował m. in. Przemysława Saletę, a uległ jedynie Lenokowskiowi, zapowiedział zakończenie kariery sportowej. 27-letni Mavrovic uzasadnił decyzję kłopotami zdrowotnymi. ■ R. M., PAP

## Mistrzowie debla

Don Johnson (USA) i Piet Norval (RPA) wygrali w Indiach tenisowe mistrzostwa świata deblistów. W decydującej grze duet ten pokonał reprezentantów gospodarzy Mahesha Bhupathiego i Leandera Paesa (Indie) 7:6 (10-8), 6:3, 6:4. W puli nagród znajdowało się 750 tysięcy dolarów.

Weźniejszej rozstawieni z 5 mistrzowie uporali się ze Szwedami Simonem

Aspelinem i Johanem Landsbergiem 6:4, 5:7, 6:3, natomiast Hindusi odprawili „1”, czyli parę Ellis Ferreira (RPA), Rick Leach (USA) 6:3, 7:5. W ten sposób zgasił wreszcie dla faworytów uśmiech szczęścia. W fazie grupowej do awansu wystarczyło im bowiem tylko jedno zwycięstwo nad australijskim deblem Josh Eagle, Andrew Florent. ■ R. M., PAP

## Albo my, albo one

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet rozegra dwumecz z zespołem Hiszpanii, którego stawką będzie awans do turnieju finałowego mistrzostw świata 2001. Decydujące mecze odbędą się w maju 2001 r. Turniej finałowy zostanie rozegrany od 4 do 16 grudnia przyszłego roku, we Włoszech.

W 1/8 finału Challenger Cup piłkarzy ręcznych Śląsk Wrocław wygrał z Andebol Madeira 21:20 (11:12). W pierwszym meczu Śląsk zremisował na wyjeździe 19:19 i awansował do ćwierćfinału.

Po porażce z Montpellier 20:24 (10:12) Wybrzeże Gdańsk zakończyło rozgrywki grupowe Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych bez zwycięstwa. Spotkanie, w którym mistrzowie Polski mieli ostatnią szansę na zdobycie

punktów w rozgrywkach Ligi Mistrzów, było wyrównane, przy czym w decydujących momentach górę brało doświadczenie drużyny francuskiej.

Piłkarze ręczni Strzelec Lider Market Kielce przegrali rewanżowe spotkanie 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów z niemieckim TV Grosswallstadt 19:25 (9:14) i odpadli z rywalizacji. W pierwszym meczu, w Kielcach, Strzelec przegrał 25:26 (13:12). ■ PAP, Z

W finale mistrzostw Europy piłkarek ręcznych z Bukareszcie reprezentacja Węgier pokonała, po dogrywce, Ukrainę 32:30 (17:13, 26:26). W meczu o trzecie miejsce Rosja pokonała gospodynię turnieju, zespół Rumunii 21:16 (10:7). ■

### Zmiany w GKS Katowice

## Sprawy do załatwienia

Efektom zgromadzenia udziałowców SSA GKS Katowice była m.in. zmiana na stanowisku prezesa zarządu. Został nim Piotr Dziurawicz, który zastąpił urlopowanego kilka miesięcy temu Stanisława Wilka. Piotr Dziurawicz z ramienia Rady Nadzorczej odpowiadał w ostatnim

czasie za wyniki sportowe zespołu ligowego. W najbliższym czasie czekają go pilne sprawy do załatwienia. Nadal nie wiadomo, kto poprowadzi drużynę w wiosennej rundzie. Z kolei Ruch Chorzów zgłasza pretensje, że Katowice nie wywiązują się z płatności za transfer Piotra Lecha. ■ sow, z

### Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

11

### Francja

### z różnych aren

# Potknięcie Bordeaux

Przed 21. kolejką spotkań, w czołówce tabeli ligi francuskiej panował niesamowity tłok. Różnica pomiędzy prowadzącym Girondins Bordeaux, a szóstą Bastią wynosiła tylko trzy punkty. Drugi w tabeli Sedan miał tylko punkt straty do lidera. Ten rewelacyjny zespół odniósł kolejne zwycięstwo i powrócił na pozycję lidera. Stało się tak z powodu niespodziewanego remisu Bordeaux.

Drużyna z Bordeaux prowadziła po pierwszych 45 minutach 2:0 i wydawało się, że losy meczu są już przesądzone. Tymczasem w 75 min, za zagraniem piłki po gwizdku sędziego, druga żółta a w konsekwencji czerwoną kartką ukarany został Sylvain Legwinski. Kilka chwil później był już remis. Tym samym zespół Lens nadal, w tym sezonie, jest niepokonany na własnym boisku. ■ PRASS

**En Avant Guingamp – Olympique Marsylia 1:0 (1:0).** Carnot (37).

**Sedan – Strasbourg 1:0 (1:0).** Mionnet (44' karny).

**RC Lens – Girondins Bordeaux 2:2 (0:2).** Sibierski (80), Diouf (81) – Pauleta (16), Wilmots (45). Czerwona kartka: Legwinski (Bordeaux, 75).

**Metz – Lille 1:1 (1:0).** Baticle (45) – Landrin (88).

**Troyes – Olympique Lyon 1:0 (1:0).** Celestini (41).

**Monaco – Stade Rennes 1:2 (1:0).** Eloi (4) – Echouafni (67), Le Roux (83).

**St Etienne – AJ Auxerre 2:0 (2:0).** Pedron (23), Potillon (27).

### Snajperzy

11 – Robert (PSG), Pauleta (Bordeaux)

10 – Alex (St. Etienne),

9 – Sladjan Djukic (Troyes), Frederic Nee (Bastia), Stephane Guivarch (AJ Auxerre), Victor Bonilla (Toulouse)

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1) Sedan          | 21 | 36 | 31-21 |
| 2) Bordeaux       | 21 | 35 | 29-18 |
| 3) Lille          | 21 | 34 | 23-15 |
| 4) Nantes         | 20 | 33 | 33-26 |
| 5) Guingamp       | 21 | 32 | 24-24 |
| 6) Lyon           | 21 | 31 | 27-18 |
| 7) Lens           | 21 | 31 | 25-21 |
| 8) Bastia         | 20 | 31 | 24-20 |
| 9) Troyes         | 21 | 30 | 25-28 |
| 10) Rennes        | 21 | 29 | 22-20 |
| 11) PSG           | 20 | 28 | 30-30 |
| 12) Saint-Etienne | 21 | 27 | 29-29 |
| 13) Monaco        | 21 | 26 | 29-30 |
| 14) Auxerre       | 21 | 26 | 21-26 |
| 15) Marsylia      | 21 | 24 | 21-26 |
| 16) Metz          | 21 | 22 | 16-25 |
| 17) Toulouse      | 20 | 18 | 18-26 |
| 18) Strasbourg    | 21 | 17 | 16-40 |

## Hiszpania Valencia nadal liderem

**Valencia – Malaga 2:0 (1:0).** Carew (42), Baraja (74).

**Celta Vigo – Real Mallorca 2:2 (1:1).** Catanha (14), Goran Djorovic (77) – Ibagaza (24), Olazola (89). Czerwona kartka: Alvarez (Real, 82).

**Osasuna – Numancia 2:0 (0:0).** Armentano (64), Sanchez (90).

**Real Oviedo – Racing Santander 1:0 (1:0).** Tomic (35).

Valladolid – Atletico Bilbao 0:0. Czerwona kartka: Urzaiz (Atletico, 90).

**Alaves – Deportivo La Coruna 3:1 (1:1).** Moreno 2 (22, 26' karny), Alonso (72) – Victor (17).

**Espanyol – Real Madryt 1:2 (1:2).**

Pochettino (22) – Morientes (5), Figo (13).

**Rayo Vallecano – Barcelona 2:2 (1:1).** Bolic (5), Sanz (73' karny) – Gerard (9), de Boer (66).

**Real Sociedad – Villarreal 0:2 (0:1).** Bergara (21), Lopez (88).

**Real Saragossa – Las Palmas 3:1 (0:0).** Ignacio (66), Esnaider (73), Yordi (81) – Olias (70' karny).

### Snajperzy

12 – Moreno (Alaves)  
8 – Rivaldo (Barcelona)  
7 – Dely Valdes (Malaga), Raul (Real M.), J. Sanchez (Valencia).

1) Valencia 15 31 27-9

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 2) Real Madryt    | 14 | 29 | 31-17 |
| 3) La Coruna      | 15 | 28 | 25-14 |
| 4) Rayo Vallecano | 15 | 24 | 32-22 |
| 5) Alaves         | 15 | 24 | 23-15 |
| 6) Barcelona      | 15 | 24 | 29-22 |
| 7) Mallorca       | 15 | 23 | 18-17 |
| 8) Real Oviedo    | 15 | 23 | 20-22 |
| 9) Villarreal     | 15 | 22 | 19-18 |
| 10) Bilbao        | 15 | 19 | 20-21 |
| 11) Celta Vigo    | 15 | 19 | 19-22 |
| 12) Saragossa     | 14 | 18 | 17-15 |
| 13) Malaga        | 15 | 18 | 23-25 |
| 14) Espanyol      | 15 | 18 | 15-18 |
| 15) Las Palmas    | 15 | 18 | 17-32 |
| 16) Valladolid    | 15 | 17 | 14-17 |
| 17) Osasuna       | 15 | 13 | 14-21 |
| 18) Santander     | 15 | 13 | 17-26 |
| 19) Numancia      | 15 | 13 | 14-24 |
| 20) Real Sociedad | 15 | 12 | 15-32 |

## Włochy Derby dla Romy

**Napoli – Reggina 6:2 (3:0).** Baccin (6), Magoni (20), Amoroso (32 karny), Bellucci (56), Troise (82), Jankulowski (83) – Cozza (76), Mozart (86).

**Perugia – Bari 4:1 (0:0).** Tedesco 2 (46, 68), Saudati (69), Tatti (88) – Mazarelli (79).

**Bologna – Atalanta 0:1 (0:0).** Ganz (84).

**Inter Mediolan – Brescia 0:0.**

**Lecce – Juventus Turyn 1:4 (0:2).** Giorgetti (70) – Inzaghi (12), Trezeguet (27), Kovacevic (86), Zambrotta (89).

**Parma – Vicenza 0:2 (0:0).** Toni 2 (46, 63).

**Udinese – Fiorentina 1:3 (1:1).** Jorgensen (9) – Chiesa (38), Sottil (64 samobójczy), Rui Costa (67).

**Verona – AC Milan 1:1 (1:1).** Bonazzoli (4) – Ambrosini (22).

**Lazio Rzym – AS Roma 0:1 (0:0).** Negri (70' samobójczy).

### Strzelcy

10 – Batistuta (Roma), Szewczenko (Milan)

7 – Sosa (Udinese)

6 – Totti (Roma)

|               |    |    |       |
|---------------|----|----|-------|
| 1) Roma       | 11 | 28 | 23-8  |
| 2) Juventus   | 11 | 22 | 19-10 |
| 3) Atalanta   | 11 | 22 | 16-8  |
| 4) Milan      | 11 | 19 | 19-13 |
| 5) Lazio      | 11 | 18 | 17-11 |
| 6) Bologna    | 11 | 17 | 16-13 |
| 7) Fiorentina | 11 | 17 | 20-16 |
| 8) Parma      | 11 | 17 | 13-10 |
| 9) Udinese    | 11 | 16 | 18-14 |

|             |    |    |       |
|-------------|----|----|-------|
| 10) Perugia | 11 | 13 | 14-16 |
| 11) Inter   | 11 | 13 | 12-14 |
| 12) Verona  | 11 | 12 | 14-18 |
| 13) Vicenza | 11 | 12 | 13-18 |
| 14) Lecce   | 11 | 12 | 9-18  |
| 15) Napoli  | 11 | 10 | 14-18 |
| 16) Brescia | 11 | 8  | 11-16 |
| 17) Bari    | 11 | 8  | 9-19  |
| 18) Reggina | 11 | 4  | 7-25  |



● Sobota, 16 grudnia br.:

**DUŻY LOTEK: 38, 48, 12, 39, 2, 8**



● Niedziela, 17 grudnia br.:

**79, 64, 25, 72, 34, 67, 16, 66, 26, 76, 14, 11, 15, 31, 27, 12, 56, 37, 33, 69**

● Sobota, 16 grudnia br.:

**51, 31, 75, 69, 6, 45, 50, 25, 2, 44, 67, 62, 29, 63, 1, 43, 7, 4, 48, 27,**



Poniedziałek

DZIEŃ 18 grudnia 2000

12

ligi zagraniczne

Anglia

W Niemczech zimowa przerwa

Porażka ManU otwiera szansę dla Arsenalu, który dziś w derbach Londynu zmierzy się z Tottenhamem. Jeżeli „Kanonierzy” odniosą zwycięstwo ich strata do MU zmaleje do trzech punktów i wyścig po mistrzowską koronę zacznie się od nowa.

**Aston Villa – Manchester City 2:2 (0:0).** Dublin (71), Ginola (86) – Halaland (65), Wanchope (73).

**Derby County – Coventry City 1:0 (1:0).** Christie (9).

**Everton – West Ham United 1:1 (0:0).** Cadamarteri (75) – Kanoute (83).

**Ipswich Town – Southampton 3:1 (0:1).** Armstrong 2 (51, 90), Scowcroft (48) – Beattie (3).

**Leeds United – Sunderland 2:0 (1:0).** Bowyer (23), Viduka (78).

**Leicester City – Charlton Athletic 3:1 (1:1).** Akinbiyi (35), Elliot (79), Gunnlaugsson (90) – Johansson (6).

**Middlesbrough – Chelsea 1:0 (0:0).** Gordon (71).

**Newcastle United – Bradford City 2:1 (1:0).** Speed (14), Dyer (70) – Molenaar (83).

**Manchester United – Liverpool 0:1 (0:1).** Murphy (43). Czerwona kartka: Chadwick (Manchester, 89).

**Dziś:** Tottenham Hotspur – Arsenal.

## Porażka po dwóch latach

Od grudnia 1998 roku żadnej drużynie angielskiej Premiership nie udało się wygrać na Old Trafford. I niewiele osób wierzyło, że sztuka ta może się powieść ekipie Liverpoolu, który przecież w ostatniej kolejce został upokorzony przez beniaminka z Ipswich. Gospodarze marzyli, by odrobić nieco strat poniesionych w remisowym spotkaniu w Charlton, ale nie mieli pomysłu na pokonanie „The Reds”. Ci grali natomiast niezwykle konsekwentnie i spokojnie, sprawiając, że pierwsza połowa była zwyczajnie nudna. Jednak tuż przed jej zakończeniem rzut wolny egzekwowany przez Danny’ego

Murphy’ego przesądził o końcowym wyniku. Defensorzy gospodarzy nie reagowali, gdy w murze powstała luka i ułamek sekundy później Fabien Barthiez został rzucony na kolana. Po bramką mistrza świata było zresztą ciekawiej niż po drugiej stronie murawy, raz uratowała go nawet poprzeczka. Na domiar złego dla fanów ManU podopieczni Alexa Fergussona kończyli występ w 10, po tym jak Luke Chadwick nieprawidłowo powstrzymał szarżującego przez pół boiska Vladimira Sznicera. Na oczach 67,5 tysiąca widzów passa Manchesteru dobiegła końca. ■ R. MUS.



FOT. PAULETA

# Patent na Bayer

Piłkarze bundesligi zdążyli jeszcze przed świątami rozegrać awansem jedną kolejkę rewanżowej rundy. Z faworytów najlepiej wyszły na tym ekipy Bayernu i Borussia Dortmund, które odniosły cenne zwycięstwa.

Szczególnie cenny był niedzielny sukces Bayernu, który najzupełniej zasłużył na pokonaniu w Berlinie Herthy 3:1. Spory udział w zwycięstwie miał rozgrywający Stefan Effenberg, strzelec gola z rzutu karnego i współautor dwóch pozostałych trafień. Efektowne była bramka Roque Santa Cruz. Jego uderzenie głową obronił Gabor Kiraly, ale przy natychmiastowej dobiecie był już bezradny.

Mecz w Berlinie był jednocześnie starciem dwóch braci Hoenessów. Starszy o rok Uli jest menedżerem Bayernu, natomiast Dieter – Herthy. Obaj wzajemnie bardzo się szanują, ale jednocześnie ostro konkurują na polu transferowym. Dieter mawia, że największą przyjemnością sprawia mu podpisanie kontraktu z piłkarzem, na którego chrapkę miał także jego braciśzek...

W meczu 1. FC Koeln – Schalke 04 do przerwy zdecydowanie lepsi byli gości, podkreślając swoją przewagę dwiema bramkami. Tę pierwszą strzelił Joerg Boehme, ale całą akcję rozpoczął Tomasz Hajto. Polski gracz miał też sam strzelecką okazję, ale bramkarz gospodarzy obronił strzał głową z 5 metrów. Kontaktowego gola zdobył dla kołończyków Georgi Donkow, który ledwie co pojawił się na boisku. Bez trudu

ogral Tomasza Waldocha i wrzucił piłkę do siatki z niemal zerowego kąta.

Ekipa VfL Wolfsburg ma z pewnością jakiś tajemniczy patent na Bayer. W sobotę pokonała go na własnym stadionie już czwarty raz z rzędu. Adam Matyszek bardzo dobrze spisywał się w pierwszej połowie, jednak potem zawałił przy bramce Svena Muel-

lera. Drugiego gola dla gospodarzy strzelił Krzysztof Nowak i tutaj Matyszek nie miał już nic do powiedzenia. Inny polski gracz, Andrzej Juskowiak, miał trzy strzeleckie sytuacje, nie wykorzystał ani jednej. Przewaga miejscowych była zdecydowana, najlepiej oddaje ją bilans strzałów na bramkę – 16:8. ■ P. ZAW.



Tomasz Hajto i Tomasz Waldoch powstrzymują piłkarza FC Koeln.

## Tak toczy się piłka

### Szkocja

Reprezentant Szwajcarii Ramon Vega podpisał kontrakt z Celtikiem Glasgow. 29-letni obrońca zadebiutował już w sobotę w meczu ligowym z Aberdeen. Szwajcar trafił do Celticu z londyńskiego Tottenhamu. Wysokości kontraktu, zawartego do końca tego sezonu, nie ujawniono.

Wyniki: Celtic – Aberdeen 6:0, Dunfermline Athletic – St Mirren 2:0, Hibernian – St. Johnstone 2:0, Kilmarnock – Dundee 2:3, Motherwell – Hearts 2:0. Prowadzi Celtic 54.

### Holandia

AZ Alkmaar – PSV Eindhoven 0:5, Groningen – Feyenoord 1:0, Graafschap Doetinchem – Utrecht 0:3, RKC Waalwijk – Sparta Rotterdam 2:0, NEC Nijmegen – Roda JC Kerkrade 0:2, RBC Roosendaal – Heerenveen 0:3, Willem II Tilburg – Fortuna Sittard 3:1, NAC Breda – Vitesse Arnhem 1:1. Prowadzi Feyenoord 40.

### Turcja

Fenerbahce Stambul – Samsunspor 2:1, Caykur Rizespor – Istanbulspor 2:1, Yimpas – Siirt Jet-PA 2:1, Gaziantepspor – Erzurumspor 6:1, Besiktas Stambul – Denizlispor 1:1, Adanaspor – Kocaelispor 4:4, Ankaragucu – Bursaspor 1:1, Antalyaspor – Genclerbirligi 4:2, Trabzonspor – Galatasaray Stambul 1:1. Prowadzi Galatasaray 36 przed Fenerbahce 36 i Besiktasem 36.

**Grecja**  
Ethnikos Asteras – Panathinaikos 0:3, Panionios – Kalamata 1:1, Ionikos – Paniliakos 3:1, Olympiakos – Ioannina 3:1, Athinaikos – PAOK Saloniki 3:4, Aris Saloniki – Panachaiki 0:0, Iraklis – Xanthi 1:0. Prowadzi Olympiakos 29.

### Krótko

**Pavel Nedved**, rozgrywający włoskiego klubu Lazio Rzym, wybrany został najlepszym czeskim piłkarzem roku 2000 w tradycyjnej ankiecie klubu czeskich dziennikarzy sportowych.

**Dziesięć godzin i jedna minuta** odbijał piłkę głową Chabalam Bursas w miejscowości Valasske Mezirice na Morawach. Czech ustanowił rekord świata. Czech ustanowił rekord skórzanej czapki i odbił piłkę 96,481 razy, czyli ze średnią 116 główek na minutę. ■ PAR, S

## Śladem Matthaeusa

34-letni Hossam Hassan, napastnik reprezentacji Egiptu, ma za sobą 148 gler w narodowym kostiumie i 78 strzelonych goll. Uważa się go za jednego z najsukuteczniejszych strzelców współczesnego futbolu, a pod względem występów w reprezentacji kraju ustępuje tylko sławnemu Niemcowi Lotharowi Matthaeusowi (150).

Hassan chce wyróżniać lub pobić rekord Matthaeusa.

– Ta ambicja wpływa na moje wysiłki dla utrzymania formy – powiedział egipski piłkarz. – Każdego dnia wystawiam sobie „cenzurkę” i dopóki nie obniży „lotów” i nie przestanie strzelać goli, będę kontynuował karierę. ■ PAP, S

### Piątek

**SpVgg Unterhaching – Eintracht Frankfurt 2:0 (1:0).** Hirsch (19), Breitenreiter (86).

### Sobota

**VfL Bochum – 1. FC Kaiserslautern 0:1 (0:1).** Klose (37).

**VfL Wolfsburg – Bayer Leverkusen 2:0 (0:0).** Mueller (55), Nowak (88).

**VfB Stuttgart – SC Freiburg 0:0.**

**1. FC Koeln – Schalke 04 Gelsenkirchen 2:2 (0:2).**



Fragment meczu Hansa-Borussia.

## Wyniki 18. kolejki

Donkow (72), Cullmann (75) – Boehme (11), Asamoah (34).

**Hansa Rostock – Borussia Dortmund 1:2 (0:1).**

Rydlawicz (57 karny) – Reina (7), Addo (47).

**TSV 1860 Monachium – Hamburger SV 2:1 (1:0).**

Bierofka (23), Agostino (63) – Barbares (74).

### Niedziela

**Hertha Berlin – Bayern Monachium 1:3 (1:2).**

Preetz (25) – Roque Santa Cruz (16), Effenberg (33), Zickler (60)

**Werder Brema – Energie Cottbus 1:3 (1:2).**

Ailton (38) – Kobylański (4), Helbig (44), Matys (68).

**20.12.** – zaległy mecz Unterhaching – Werder Brema.

### Snajperzy

13 – Sand (Schalke 04)

12 – Barbares (Hamburger SV)

11 – Agostino (TSV 1860)

9 – Elber (Bayern), Neuville (Leverkusen), Preetz (Hertha)

8 – Jancker (Bayern), Lottner (Koeln)

7 – Akpoborie, Juskowiak (Wolfsburg), Herrlich (Dortmund), Maric (Bochum)

### Następna kolejka

26–28 stycznia 2001 r.: Borussia – Energie, Werder – TSV 1860, Freiburg – Unterhaching, Kaiserslautern – Wolfsburg, Bayern – Bochum, Hamburger SV – Hertha, Leverkusen – Stuttgart, Schalke 04 – Hansa, Eintracht – Koeln.

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1) Schalke 04     | 18 | 34 | 37–19 |
| 2) Bayern         | 18 | 33 | 37–20 |
| 3) Borussia       | 18 | 33 | 29–25 |
| 4) Leverkusen     | 18 | 31 | 28–21 |
| 5) Kaiserslautern | 18 | 30 | 26–23 |
| 6) Hertha         | 18 | 28 | 37–34 |
| 7) Wolfsburg      | 18 | 27 | 36–24 |
| 8) FC Koeln       | 18 | 26 | 33–29 |
| 9) Freiburg       | 18 | 24 | 25–21 |
| 10) TSV 1860      | 18 | 24 | 24–31 |
| 11) Hamburger SV  | 18 | 21 | 35–34 |
| 12) Hansa         | 18 | 21 | 19–29 |
| 13) Werder        | 17 | 20 | 23–29 |
| 14) Unterhaching  | 17 | 20 | 19–27 |
| 15) Eintracht     | 18 | 20 | 22–31 |
| 16) Energie       | 18 | 20 | 22–32 |
| 17) Stuttgart     | 18 | 18 | 25–30 |
| 18) Bochum        | 18 | 18 | 16–34 |